

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno Jagiełłowska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 ppoł. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. S-to Jańska 1, telef. 3-40.

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z dostawą do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście 1, H str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redak., komunikaty—70 gr. za mm. jednosp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30%, załącz. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

## Rocznica bitwy pod Warszawą.

Na trudną i ciężką chwilę przypada u nas 11-lecie zdarzenia, które nazywano „cudem nad Wisłą”, gdyż wiedeńskie oddziały i możliwości, czerwona armia, bijąca krwawymi falami o mury stolicy Polski, powinna była zmasakrować świeżo z różnorodnych elementów utworzoną armię narodu podzielonego, nie tylko cięciami kordonów i 125-letnią niewolą, ale w chaosie powstawania państwa t. zw. orientacji.

Był to wysiłek najwyższej energii, niespodziewany w naszym narodzie jeśli patrzymy nań od kąta codzienności, a zrozumiał, jeśli przeglądamy historię i przypominamy jak często bywało, że właśnie contra spem spero w ostatniej chwili, przeciw wszelkim obliczeniom, zwyciężyła nadludzka energia jednostek, porywająca do boju siły narodu, spajająca je poczuciem obowiązku i jedności, tak trudnych do osiągnięcia w życiu codziennym.

Nie amunicja, której mieliśmy za mało, bo z namowy bolszewickiej Anglia nam jej nie dostarczała, nie przybór wojenny, sprzedany jako braki powojenne przez sojuszników Francję, nie umundurowanie, bo z żołnierzy naszych oblatywała przegniła bielizna, jeno niezrównany zapał młodzieży idącej ocalić z śmierci z Ojczyznę, ofiarość większej części narodu, wiara w Wodza, i to jakieś targnięcie za serce, za trzewia, kiedy obudzona krzycha wielkim głosem miłość ofiarna i zgroza przed idącą od Wschodu zarazą. To nas ocaliło. Nie jest to chyba dziś tajemnicą dla nikogo; w 1920 obroniliśmy jeszcze raz chrześcijaństwo, nie w znaczeniu wyznaniowym, dziś kraje Europy nie pod tym kątem patrzą na swą egzystencję, ale kulturę Zachodu. Jeszcze raz przed Azją, jeszcze raz przed dżumą, jeszcze raz przed zagładą tej cywilizacji chrześcijańskiej i łacińskiej, której jesteśmy na dalekim bastionie obrońcami bez pomocy i uznania. W 1920 Europa nie zdając sobie sprawy z siły prądu bolszewickiego, spodziewając się, że sam się przetrwa i zniszczy; że umrze własną śmiercią, postawiła nas samych. Niech się tam te dzikawe ludy słowiańskie poszarpią i poniszczą, a my potem przyjdziemy je porządkować i każemy sobie za dobrodziejstwa zapłacić. Wszak tamte dzikawe kraje mają kopalnie! Obronił się i obronił Europę. Mogliśmy, gdyby to leżało w naszym charakterze, gdyby regimie bolszewicki leżał w naszej psychice i mógł być przyjęty przez ogół narodu, moglibyśmy wejść w sojusz z Rep. Sowiecką i puścić hordy czerwone na resztę Europy. Mielibyśmy już od lat 11 pogrom cywilizacji europejskiej, ale sami, (przymierzając może głodem), byłibysmy jednak zupełnie spokojni terytorjalnie.

Nie chcieliśmy tego, chcieliśmy od tej zagłady odgrodzić całą siłą słabego wówczas oręża i siłą ducha. I jedna i druga została doprowadzona do najwyższego napięcia i trwała. Bo nie trzeba się łudzić, że front przełamany, rozproszony w 1920 r. przestał istnieć.

Konjunktury gospodarcze i kryzys finansowy wytworzone przez naruszenie równowagi całego świata wstrząsnętego kataklizmem wojny jakiej dotąd ludzkość nie doświadczyła i eksperymentem społeczno-politycznym, równie niebywałych rozmiarów, przeprowadzanym w Rosji, zachwiały światem europejskim, cywilizacją chrześcijańską, XX wiekami kultury, wiary i pracy ludzkiej. Podminowane są przez nowe pomysły u-

szczęśliwiania człowieka — co zawsze szło w parze z zagładą i mordowaniem stojących na drodze ludzi.

Walka, która nam się zdawała rozegrana nad brzegami Wisły w 1920 roku, nie zacięła, nie przerwała się ani na chwilę, a dzisiaj jest w wysokim napięciu swej złośliwej siły. Zastanowić się trzeba o ile przez ubiegłe lat 11 oni, tam, na stepach wołańskich się wzmocnili, a ile my? Ile myśmy zdobyli sojuszników, a ile oni? Niestety. Oni zdobyli bardzo wiele. Przez te 11 lat potwornie despotycznych, dziko tyrańskich rządów, ujarzmili bez cienia sprzeciwu własny, wiecznie niewolny naród, zaciekawili i przerzucili płaszczyką się przed tą potęgą bezwzględności Europy, zaintrygowali literatów, polityków, młodzież, otumanili robotników i wszelkich niezadowolonych z życia, a wytwarzając swym dumpingiem bezrobocie, jak magnesem ciągną ku czerwonej „zwieździe” wszelkich malkontentów całego świata, wszelkich barw skóry i szerokości geograficznej.

Zdobyli dużo. Wyciągniętą garścią złota zwabili przemysł burżuazji, który najpokorniej zabiega, by otrzymać ułamek tego krwawego kruszcza z reki, gotującej się uczynić ze wszystkich materiałów kupionych od ślepych państw „burżuazji” każdą broń do zniszczenia ich ustroju, zniszczenia narodowości i kultury wspólnej całej Europy. Jak 11 lat temu, tak i teraz stoimy na niebezpiecznym bastionie i wciąż ziemia nam płonie pod nogami. Wciąż wyglądamy sojuszników rozumiejących niebezpieczeństwo, któremu los tylko nam kazał spoglądać oko w oko. Wciąż, i to jest jedyną naszą chwałą my jedni rozumiemy w całej doniosłości niebezpieczeństwo czerwonego wschodu, my jedni jesteśmy wciąż w pogotowiu. Bo nam chodzi o życie. I dlatego w 11-lecie „cudu” pragniemy wzbudzić w duszy każdego rodaka dążenie do zrealizowania nie mniejszego cudu nad Wisłą i nad każdą rzeką Rzeczypospolitą: męstwa i wytrwania, mądrej polityki nazwanej, a choć trochę solidarności wewnątrz kraju. Nie obarczania wciąż każdy z winami, ale szukania środków zaradczych. Ziemia, która się zbliża, będzie nie tylko przełomowa pod względem polityki między-europejskiej, ale wewnątrz kraju, musi odegrać rolę egzaminu dojrzałości obywatelskiej, pomocy społecznej i braterstwa narodowego.

Tę bitwę, może nawet trudniejszą niż tamta, bo rozgrywaną codziennie przez długie miesiące zaparcia się i oszczędności, tę bitwę także musimy wygrać.

Najmniejsza słabość, odchylenie się i chybienie, rzuci nas na pastwę Wschodu.

Najbliższe czasy decydują czy mamy pozostać Europą, czy stać się podnóżkiem Azji?

H. R.

CZEKOLADA DESEROWA  
**PLUTOS**

KOEDUKACYJNE KURSY  
PISANIA  
NAMASZYNACH  
w Wilnie, Dąbrowskiego 5.  
Sekretariat czynny od g. 5—6 e.

### Urlop wice-min. ks. prof. Żongolłowicza.

(Telef. od wł. kor. z Warszawy).

Podsekretarz w ministerstwie Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. Ks. prof. Żongolłowicz wyjeżdża dnia 15 bm. na urlop wypoczynkowy, który przerwany został wskutek śmierci ś. p. min. Czerwińskiego.

### Przyjazd do Warszawy min. Sokala.

(Telef. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj przybył do Warszawy minister Sokal, delegat rządu polskiego przy Lidze Narodów. Dowiadujemy się, że przyjazd jego do Warszawy stoi w związku z rozpoczęciem się 1 września w Genewie obradami Ligi Narodów, które zajmą się, jak wiadomo, kilkoma sprawami bezpośrednio dotyczącymi Polski.

### Inspektor Legjonu Młodych.

(Telef. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj wieczorem pociągiem pospiesznym wyjechał do Warszawy inspektor środowisk Legjonu Młodych Akadem. Związku Pracy dla Państwa p. Edmund Grudziński. W dniu dzisiejszym p. inspektor obejmuje urządowanie na terenie okręgu warszawskiego.

### Opracowywanie środków zaradczych.

(Telef. od wł. kor. z Warszawy).

Dowiadujemy się, że prace specjalnie powołanej w swoim czasie komisji do zwalczania kryzysu i złagodzenia skutków bezrobocia zostały zakończone. Wnioski, które komisja opracowała, a które mają na celu złagodzenie skutków bezrobocia w okresie nadciągającej zimy przedłożone zostaną rządowi w przyszłym tygodniu. Wniosek ten wejdzie pod obrady komitetu ekonomicznego ministrów, którego posiedzenia w tej sprawie należy się spodziewać w najbliższym czasie.

### Odznaczenia.

Praga 14.8. Pat. — Prezydent republiki Masaryk mianował polskich generałów Adolfa Prisa z Torunia i Kordjana Zamorskiego z Warszawy wielkimi oficerami orderu Białego Lwa, zaś pułkowników Bolesława Sikorskiego i Eugenjusza Mireckiego — komandorami tegoż orderu.

### Lotnicy amerykańscy w Warszawie.

WARSZAWA 14.8. Pat. — Kpt. Edward Corsi, ongiś członek Eskadry Kościuszkowskiej i prof. Earle Thompson przybędą do Lwowa w sobotę dn. 15 bm. rano. W dniu 17 bm. złożą kwiaty na grobie trzech amerykańskich lotników swoich kolegów, którzy zginęli śmiercią bohaterską w czasie wojny bolszewickiej.

### Uroczystość promocji 351 podporuczników w Ostrowi Mazowieckiej.

Dnia 15 sierpnia odbędzie się w Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej promocja podchorążych na podporuczników, którą zaszczyci swą obecnością wielki przyjaciel młodzieży, ukochany przez podchorążych Jego Ekscelencja ks. Biskup Bandurski Władysław.

Uroczystość na którą Szkoła zaprasza rodziny podchorążych i przyjaciół Szkoły, rozpocznie się o godzinie 10.00. mszą połową, celebrowaną przez Jego Ekscelencję Księdza Biskupa Bandurskiego.

### Sprostowanie.

W związku z notatką zamieszczoną we wczorajszym numerze naszego pisma o wyjeździe na Kongres mniejszości narodowych do Genewy przedstawicieli Ukraińców p. Bogusławskiego i jako przedstawiciela starobrońców senatora Pimonowa dowiadujemy się, że na Kongres ten udaje się nie senator, lecz poseł Pimonow, jako prezes Związku Rosyjskich Organizacji Mniejszościowych w Polsce i zarazem wice-prezes Rady Naczelnej starobrońców.

### Ujęcie defraudanta.

MORAWSKA OSTRAWA 14.8. Pat. Aresztowano tutaj urzędnika Kasy Chorych w Bielsku Antoniego Szymana, który sprzeniewierzył 8 tys. zł., uciekł do Czechosłowacji. Podczas rewizji znaleziono przy nim nowy rewolwer i 800 koron czeskich. Po odbyciu kary za nielegalne przekroczenie granicy będzie on wydany władzom polskim.

### ZAKOPANE—BRISTOL.

Najtańszy reprezentacyjny hotel-pensjonat. Zaczepne, zdrowotne i malownicze położenie nad potokiem. Idealne warunki wypoczynkowe — pierwszorzędną komfort. CENY BARDZO UMIARKOWANE. CENY BARDZO UMIARKOWANE. Adres: Hotel Bristol, Zakopane. Telefon 315.

### GIMNAZJUM koedukacyjno-humanistyczne DLA DOROSŁYCH Im. ks. PIOTRA SKARGI

WILNO, ULICA MICKIEWICZA 22 (lokal gimnazjum E. Dziecielskiej). Przyjmuje kandydatów od lat 18-tych do klas od 4-ej do 8-ej włącznie. Typ uczelni humanistycznej z oddziałem matematyczno-przyrodniczym. Język niemiecki lub francuski. Wykłady odbywać się będą od godz. 16.30 do 21. Kancelaria Gimnazjum czynna: we wtorki, czwartki i soboty w g. 17—19. ROK SZKOLNY ROZPOCZNIE SIĘ DNIA 2 WRZEŚNIA 1931 ROKU.

### Przyjazd min. Prystora do Wilna.

Telef. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj wieczorem p. premier Prystor wyjechał do Wilna na uroczystość poświęcenia sztandaru 1 pułku rezerwistów i b. wojskowych ziem wileńskiej. P. premier zaszczyci swoją obecnością również święto pułkowe 85 pułku strzelców wileńskich.

### Sensacyjne pogłoski, jak zwykle z pałca wysane.

(Telef. od wł. koresp. z Warszawy).

W prasie opozycyjnej w ostatnich dniach ukazało się szereg sensacyjnych jak zwykle w tej prasie — pogłosek, w związku z ostatnim powrotem Marszałka Piłsudskiego z Drusienik do Warszawy. Na czele tych pogłosek wysuwana jest wiadomość o rychłym rzekomo zwolnieniu sesji izb ustawodawczych.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła sprawa zwolnienia sesji sejmowej nie została jeszcze zdecydowana, a termin zwolnienia jej wogóle nigdy i przez nikogo z czynników oficjalnych nie był określany. W ostatnich dniach czynnik miarodajny wogóle tą kwestią nie zajmował się. Łączenie tych pogłosek z powrotem Marszałka Piłsudskiego jest zupełnie błędne, bowiem pobyt Marsz. Piłsudskiego w Drusienikach był zgóry przewidziany na dwa do trzech dni.

### Sprawa czesnego na wyższych uczelniach nie została jeszcze zdecydowana.

Telef. od wł. kor. z Warszawy.

Za dwa tygodnie rozpoczyna się już zapisy na wyższe uczelnie. Niebawem zacznie się nowy rok akademicki. W związku z tem staje się aktualna sprawa czesnego w nowym roku akademickim, które zgodnie z zapowiedzią rządu ma ulec podwyżce.

### Magistrat warszawski nie wypłaca pensyj pracownikom.

Telef. od wł. kor. z Warszawy.

Kasy magistratu Warszawy nie wypłacą wczoraj urzędnikom pensji. Chociaż kończy się już pierwsza połowa sierpnia, to jednak jeszcze

nie wiadomo, kiedy urzędnicy magistratu Warszawy otrzymają swoją pensję za sierpień i zaległość za lipiec.

### Wypowiedzenie umowy zbiorowej. Żądanie obniżenia płac robotniczych o 10 proc.

KATOWICE 14.8. Pat. — Związek Pracodawców Przemysłu Przetwórczego na Śląsku wypowiedział z dniem 31 b. m. dotychczasową umowę zbiorową. Dnia 18 sierpnia odbędzie się w tej sprawie pierwsze pertraktacje pomiędzy przedstawicielami przemysłu przetwórczego a związkami zawodowymi. Przemysłowcy wysunęli mają żądanie obniżenia o 10 proc. płac już od dnia 1 września.

między przedstawicielami przemysłu przetwórczego a związkami zawodowymi. Przemysłowcy wysunęli mają żądanie obniżenia o 10 proc. płac już od dnia 1 września.

### Zuchwały rabunek.

kupem bandytów padła kasa biletowa, zawierająca 60 tys. zł

BĘDZIN 14.8. Pat. — Dnia 14 b. m. rano zgłosiło się do kasjera dworca kolejowego w Dąbrowie Górniczej dwóch osobników, z których jeden był w mundurze urzędnika kolejowego. Zażądali oni pod pozorem kontroli

otwarcia kasy. Gdy kasjer zażądał legitymacji, napastnicy, steroryzowani go rewolwerami, zakneblowali mu usta, skrepowali, poczem zabrali całą zawartość kasy, wynoszącą około 60 tysięcy złotych i zbiegli.

### Rada naczelna Trade Unionów obraduje nad sytuacją finansową Anglii.

LONDYN 14.8. Pat. — Rada naczelna kongresu Trade Unionów została zwołana na specjalne posiedzenie w celu rozpatrzenia finansowej sytuacji, która prawdopodobnie będzie przedmiotem obrad kongresu w przyszłym miesiącu w Bristolu. Doroczna

konferencja Labour Party została wyznaczona w miesiącu październiku, a le egzekutywa partii omówi sytuację z radą naczelną Trade Unionów na wspólnym posiedzeniu w przyszły czwartek.

### Zawezwanie ministrów z urlopow.

LONDYN 14.8. Pat. — Ministrowie, korzystający z urlopow wakacyjnych, otrzymali wezwanie wzięcia udziału w specjalnym posiedzeniu gabinetu, które odbędzie się w środę. Na posiedzeniu tem mają być przedstawione wnioski komitetu ekonomicznego.

### Zagadkowe manewry flotylii sowieckiej.

HELSINKI 14.8. (Pat.) — Sowiecka flota „ratownicza” pod Arangrund prowadzi bez przerwy poszukiwania. Zdaniem komendanta statku łazniczego „Arangrund”, ruchy flotylii, złożonej obecnie z 12 statków, są wręcz niezrozumiałe. Podczas gdy daw-

nie były to wyraźne manewry trałowiczne, to obecnie poszczególne statki krążą niestrudzenie w zagłębieniach na granicy fińskich wód terytorjalnych i trudno na odległość poznać prawdziwy cel tych manewrów.

### Akcja rewolucjonistów na Kubie.

HAWANA 14.8. (Pat.) — Powstańcy spalili dworzec w Agabama w prowincji Santa Clara, wysadzili most na rzece Quarcabuya, przelecieli przewody telefoniczne, za-

brali pewną ilość broni, zmuszeni jednak byli wycofać się przed wysłanym przeciwko nim oddziałem wojsk rządowych.

### PRZEGLĄD PRASY.

Zmniejszenie poborów urzędniczych w Anglii od 12 do 20 proc.

W Il. K. C. w artykule „Biedna magnatka” czytamy:

Z inicjatywy rządu Izba gmin wybrała osobną komisję oszczędnościową. Komisja proponuje znaczne zmniejszenie zasiłków dla bezrobotnych, a równocześnie zwiększenie stawek asurancyjnych od bezrobocia, o placanych przez robotników. Dalej proponuje ona zmniejszenie poborów policji o 12 i pół proc., pensyj nauczycielskich o całe 20 proc., znaczne obcięcie wydatków na wojsko i flotę wojenną, wreszcie gruntowne obcięcie wydatków reprezentacyjnych. Jeżeli by wszystkie projekty Izby gmin przyjęła, to deficyt budżetowy zmniejszyłby się o 96 milionów funtów. Do wyrównania pozostałoby zatem „tylko” 24 miliony funtów, ale tych właśnie nawet sama komisja oszczędnościowa nie umie już pokryć.

W „Kurjerze Polskim” znajduje my wywiad z Kiepurą. Oto bardziej interesujące ustępy:

— „Ciężko Panu ta popularność? — spytałem.

— Nie mogę tak powiedzieć. Są to przecież odruchy szerszej sympatii. A już prawdziwą radość sprawia mi, gdy żądamy odemnie autografu biedak jakiś, robotnik, czy drobny kupiec z małego miasteczka, który nigdy może nie miał nawet sposobności mnie słyszeć!

Rozmawiamy następnie o karierze artystycznej naszego Carusa. Mówimy o okresie studiów i występów w operze warszawskiej.

— Czy gorzej Pańska sięga tych czasów?

— Wcale nie. To jest jedna z najpaskudniejszych plotek. Mówi się tak: u nas go gniebli, utrudniał mu karierę itd., dopiero zagranicą itd. Bzdury wczajne. Czasem budzą we mnie jak najłajdaczniejsze wspomnienia. Kiedys darzył mnie naogół szczerą sympatią, a dyrektor Młynarski wybitnie pomagał mi w rozwoju artystycznym. Wiele za wdzięczam moim nauczycielom Brzezińskiemu i Lelliemu i wspominam o nich zawsze z wielką serdecznością.

— Jest Pan zapewne w przededniu nowej serii występów. Jak się Pan czuje obecnie, po niedawnej chorobie?

— Jakiej choroby? Pan mówi może o tej budzię budapeszteńskiej?

— Wieg to była plotka. Ten wrzód w gardle... ten wywiad w „Neues Wiener Journal”...

Kiepura śmieje się głośno na „całe gardło”.

— Wszystko wysane z pałca od a do z. Tyle, że miałem wtedy właśnie... zwyżnąjny katar. Dlatego nie chciałem udzielić wywiadu. A był właśnie telefon z Wiednia. Sekretarz mój wytłumaczył mi, że czuję się trochę niedysponowany. No i — zrobiło „wywiad telefoniczny” o... wrzódzie w gardle. Człowiek nigdy nie wie, co go spotka. Proszę Pana, czy Pan... też robi ze mną wywiad?

— Tak, poniekąd. Zresztą jest to taka sobie towarzyska rozmowa. Niech się Pan nie niepokoi.

Na biurku leży stos listów, trochę deszcz.

— Nowe propozycje? — pytam.

— Nie wszystko. Są tu próby o zapożyczenie i pożyczki, w dużej ilości pochodzące od... nieznanym, „znajomym”. Codziennie prawie otrzymuję taką korespondencję. Długa pąza.

— No tak, a co do tych artystycznych propozycji? Co jest obecnie na planie?

— Chicago. Proszę, niech Pan przeczyta. Czytam.

— Pojedzie Pan?

— Możliwe, o ile zgodzą się na warunki moje.

— A w Warszawie kiedy Pana usłyszymy?

— Zapewne w październiku, przed wyjazdem w daleką drogę. Koncerty w Polsce sprawiają mi zawsze żywą radość i satysfakcję”.

**JAPŃSKI KATOL PROSEK**  
radkalnie teści muchy, komary, pchły, pluskwy, prusaki, mszycy na kwiatkach i wszelkie inne roztocze.  
**KATOL** sprzedaje się w Składach Aptecznych i Aptekach. Przedstawiciel Katolu H. Wojtkiewicz, Wilno, Kalwaryjska 21

### Krok naprzód.

RZYM 14.8. Pat. — Na konferencji przedstawicieli poszczególnych rządów i instytucji emisyjnych, odbytej w siedzibie Międzynarodowego Instytutu Rolniczego, przyjęto projekt statutu i aktu konstytucyjnego nowego międzynarodowego Banku dla kredytu rolnego krótkoterminowego.

Jednocześnie przyjęto projekt tekstu konwencji międzynarodowej w tym zakresie. Główną siedzibą przyszłego instytutu kredytowego ma być Rzym.

### Zaniepokojenie w Watykanie.

CITTA DEL VATICANO. 14.8. Pat. — Sfery watykańskie z niepokojem śledzą rozwój prac komisji konstytucyjnej parlamentu hiszpańskiego która w art. 14 nowego projektu przewiduje całkowity rozdział pomiędzy kościołem a państwem oraz rozwiązanie zakonów i skonfiskowanie dóbr przez nie posiadanych na rzecz państwa.



## Obecna sytuacja na rynku zbożowym.

Wywiad u dyrektora departamentu ekonomicznego ministerstwa rolnictwa, dr. A. Rose.

(Korespondencja własna).

Nagły spadek cen zbóż, który zaznaczył się w Polsce po żniwach, zaniepokoił poważnie sfery rolnicze i komentowany jest nieraz jako załamanie się zasad polityki zbożowej. W sprawie tej p. dyr. Rose udzielił mi następujących wyjaśnień:

— Rolnicy słusznie domagali się przez szereg lat, żeby zasady polityki zbożowej były stałe i nie zmieniały się pod wpływem wciaż przemijających koniunktur. Jeden z ich głównych postulatów zmierział do zapewnienia bezwzględnej swobody wywozu, gdyż słusznie rozumowano, że wobec natorycznego braku odpowiednich środków finansowych, magazynowanie zbóż w okresie pożywnym, przedstawiać może bardzo wielkie niebezpieczeństwo. Sprawa ta dyskutowana była niedawno na ogólnorołniczej konferencji, zwołanej przez ministerstwo rolnictwa w połowie czerwca, podczas której ministerstwo dążyło do zupełnego wyjaśnienia, czy należy na tychmiast po żniwach podjąć próbę odwrócenia cen krajowych od cen światowych i przerwać eksport, czy też ograniczyć się do utrzymywania na rynku wewnętrznym cen światowej, powiększonej o stawkę premii eksportowej. Konferencja wypowiedziała się niedwuznacznie za tą drugą alternatywą.

Uchwała konferencji mówi bowiem wyraźnie: że w pierwszym okresie pożywnym należy wyrzucić nadwyżkę, ciążącą na rynku zagranicę i nie hamować wywozu, który jednak tylko wówczas może mieć miejsce, o ile ceny wewnętrzne przy uwzględnieniu kosztów transportu przewyższają cenę wywozową najwyższą o stawkę premii eksportowej. O załamaniu zasad polityki zbożowej, mogłaby zatem tylko wówczas być mowa, o ileby ceny w Polsce były obecnie niższe, niż ceny wywozowe, powiększone o stawkę premii. Rzut oka na cedyły giełd zagranicznych i krajowych wskażą nam wyraźnie, że tak nie jest.

Obecna cena żyta wynosi loco Kopenhaga około 15 zł., a w Rotterdamie jest jeszcze nieco niższa, przy premii, wynoszącej 6 zł. za kwintal i kosztach transportu z Polski do krajów importowych, wynoszących co najmniej 4 zł., obecny poziom cen jest najwyższy, przy którym wywóz w ogóle nie może się kalkulować. Ostatnie notowania żyta na wrzesień kształtowały się w Chicago w wysokości 12 zł. za kwintal, w Winnipeg nie dochodzi do 11 zł.

Jeśli chodzi o pszenicę, sytuacja również nie przedstawia się pomyślnie. W Argentynie pszenica spadła do 13 zł. za kwintal, w Chicago nie dochodzi do 17 zł. Rosyjska pszenica loco Rotterdam sprzedawana jest po 18 zł., czyli eksporter uzyskuje najwyższą 14 zł. Wynika z tego, że nasze ceny, jakkolwiek niezmiernie niskie, przewyższają jednak o pełną stawkę premii ceny innych i to najważniejszych państw eksporterskich, w związku z tem zauważyć warto, że również w krajach deficytowych pod względem zbożowym, w których w pełni działać może ochrona celna, załamanie cen nie jest bardzo znaczne. W Berlinie np. ostatnie notowania żyta są zgórz o 6 mk. na kwintal niższe niż miesiąc temu.

Ponieważ o podwyższeniu premii w obecnych warunkach mowy być nie może, więc jasnym jest, że nie chcąc hamować wywozu, nie możemy narazić dążyć do wyższych cen na rynku wewnętrznym, niż mamy je obecnie. Chcąc zatem osiągnąć dalej efektywne rezultaty mówić można tylko o oparciu całej polityki zbożowej na akcji interwencyjnej: t. j. na oderwaniu od cen światowych i na magazynowaniu zboża, którego doraźnie na

rynku krajowym zużyć nie możemy. Polityka taka byłaby, jak to Konferencja Rolnicza wyraźnie stwierdziła, polityką spekulacji i mogłaby w szybkim czasie doprowadzić do unieruchomienia środków, którymi na ten cel operować można i do kompletnej dezorganizacji rynku zbożowego. Dlatego rolnicy wypowiedzieli się w czerwcu przeciw tym próbom i przypuszczam, że mieli rację, domagając się przedewszystkiem wyrzucenia z kraju nadwyżki, doraźnie obciążającej rynek.

— Czy ustalone zasady polityki zbożowej, zmierzające do utrzymania wywozu nie powinny jednakże być zmienione wobec przypuszczalnie miernego sprzętu żyta?

— Dziś jest rzeczą zupełnie niemożliwą przewidzieć, czy będziemy mieli w tym roku nadwyżkę wywozową, czy nie, gdyż zależy to wyłącznie od rozmiarów konsumcji wewnętrznej, a zwłaszcza konsumcji wewnętrzej. Ze statystyki zbożowej wynika, że wiejska konsumcja żyta wahała się w ostatnich latach między 23 i 52 milj. kwintali, podczas gdy nadwyżka wywozowa nie wynosiła nigdy więcej jak 3,6 milj. kwintali, a niedobór więcej jak 1 milion kwintali. Zły urodzaj kartofli i in. zastępczych pasz, wysokie ceny artykułów hodowlanych, skłaniające do bardziej intensywnego spazniania zbóż, przerzucanie się ludności rolniczej na inne artykuły spożywcze, niż chleb i mąka, oto są czynniki, które w istocie decydują o tem, czy na końcu roku gospodarczego zaistnieje niedobór, czy też nadwyżka zbóż, a wiadomo, że wszystkie te czynniki są w najwyższym stopniu płynne. Przy obecnym kryzysie gospodarczym ważną rolę odgrywać tu może również, podobnie jak to zaobserwowano zagranicą, skurczenie się konsumcji miejskiej, która w normalnych latach jest czynnikiem najbardziej stałym w polskiej gospodarce zbożowej. Jeżelibyśmy zatem dzisiaj spróbowali magazynować zboże, zamiast je wywozić w tem przekonaniu, że w ten sposób zwolnimy się od konieczności niezbędnego rzekomo przywozu na przednówku, to weszlibyśmy w sferę spekulacji. Nie jest rzeczą wykluczoną, że spekulacja ta mogłaby się udać, ale bardziej jest prawdopodobne, że załamanie się z największą szkodą dla Skarbu, dla życia gospodarczego i dla przyszłości naszej polityki zbożowej. Niemniej innemu nie była wskazana polityka t. zw. „rezerw zbożowych“, która dzisiaj potępiona jest jedynomyślnie przez koła rolnicze.

Powrót do tej polityki byłby powrotem do eksperymentów, zawsze w życiu gospodarczym niebezpiecznych. — Jak w tych warunkach zapamiętać się należy na przyszłość sytuacji zbożowej? — Chociaż ceny światowe wynoszą dziś mniej, niż 50 proc. cen zeszłorocznych, skutkiem czego i w Polsce zaczynamy okres gospodarczy przy niższym poziomie cen. niż rok temu, to jednakże perspektywy roku obecnego wydają się lepsze, niż roku zeszłego. Światowe zbiory tegoroczne, jak również rezerwy, są wyraźnie niższe, niż rok temu i bliżsi jesteśmy równowagi pomiędzy podażą a popytem. Gdyby można było zawrzeć w maju w Londynie międzynarodowe porozumienie pszeniczne i gdyby Niemcy nie były zerwały umowy żytniej, to sytuacja rynkowa byłaby przypuszczalnie już teraz znacznie korzystniejsza. Nie tracąc nadziei, że droga porozumienia międzynarodowych niedużo ponownie stanie się aktualną, dążyć musimy w Polsce przedewszystkiem do tego, aby podać utrzymanie w możliwie wąskich granicach.

## Dookoła wizyty ministrów francuskich w Berlinie.

Przedmiot rokowań.

BERLIN, 14. 8. (Pat). — W politycznych kołach niemieckich zapewniano, iż rząd Rzeszy opracował szczegółowy plan retraktacji, który przedłożył na przedstawicielom Francji jako podstawę przyszłych rokowań. Za rzecz niemal pewną uważają tutaj, że kwestię finansową nie będą zupełnie poruszone w rozmowach berlińskich. Sprawa pożyczki dla Niemiec została na dalszym planie, ponieważ we Francji podobnie jak i w Niemczech, uważa się za wskazane zająć się na wyniki konferencji przed stawicieli banków w Bazylei.

W Berlinie krąży uporczywie pogłoski, że w rozmowach niemiecko-francuskich rozpatrywana ma być kwestja, czy nie byłoby wskazane zawarcie między Niemcami i Francją umowy podobnej do niemiecko-so-

wieckiego traktatu berlińskiego, który nakładał na oba państwa obowiązki przyjaźnego porozumiewania się w sprawach, będących przedmiotem wspólnego zainteresowania. W toku rozmów tych miał się wyłonić plan, aby porozumienie między Niemcami a Francją rozszerzyć również na Anglię i Włochy. Zastanawiano się przytem nad nadaniem tym rokowaniom kierunku, ażeby państwa, nie objęte porozumieniem, nie aważały się za skierowane przeciwko sobie. Specjalnie chodzi tu o nierażenie sobie Stanów Zjednoczonych i Rosji Sowieckiej. Wszystkie te kombinacje mają jakoby stanowić temat rozmów podczas sesji genewskiej i w czasie wizyty ministrów francuskich w Berlinie.

### Przyczyną zwłoki — stan zdrowia Brianda.

PARYŻ 14.8. Pat. — „Le Matin“ pisze, że Laval podstępował ambasadrowi von Hoeschowi za uprzejme zaproszenie i zaznaczył, że w zasadzie nie widzi przeszkód, które mogłyby opóźnić odbycie zapowiadanej wizyty w najbliższym czasie. Wydaje się, że jedynie stan zdrowia Brianda mógłby być przyczyną takiego opóź-

nienia. Należy jednak zaznaczyć, że zdrowie Brianda ulega stałej poprawie.

PARYŻ 14.8. Pat. — Premier Laval wyraził ambasadrowi niemieckiemu von Hoeschowi żal z powodu niemożności udania się do Berlina w dniach 26 i 27 bm. ze względu na stan zdrowia Brianda.

### Dopiero po sesji genewskiej.

BERLIN, 14-VIII. W piątek wieczorem nadeszły z Paryża wiadomości, że przyjazd francuskich ministrów do Berlina nie nastąpi przed sesją genewską.

### Zainteresowanie prasy włoskiej.

RZYM 14.8. Pat. — Prasa włoska pilnie śledzi wszystko, co dotyczy wizyty ministrów francuskich w Berlinie. Paryskie korespondencje pism włoskich podają szczegółowo głosy dzienników francuskich, podkreślając wyraźną tendencję do odroczenia daty wizyty, aby przecząca zlikwidowanie

kwesji Anschlussu przez wrześniową sesję genewską. Niektórzy korespondenci twierdzą, iż koła bliskie rządowi francuskiemu są przekonane, że wizyta nastąpi 26 oraz 27 sierpnia, przyczem nowy ambasador Francji François-Poncet ma rzekomo przygotować w Berlinie ścisły program rozmów.

## Krwawe starcia hitlerowców z policją.

BERLIN, 14. 8. (Pat). — Miasteczko Holstynskie Itzehoe było ubiegłej nocy widownią krwawych starć między hitlerowcami i policją. Hitlerowcy zmobilizowali oddziały szturmowe z całej okolicy, obsadzając wszystkie wyjścia z miasta. Za powracającymi ze zgromadzenia Reichsbannerowcami oddziały szturmowe urządziły formalny pościg, atakując ich z bronią w ręku. Policja rozpra-

szać musiała awanturników przy pomocy pałec gumowych oraz broni palnej. Szereg osób odniosło rany. W piątek rano walki z hitlerowcami powtórzyły się. Ulicami miasta przebiegały samochody ciężarowe z oddziałami policji. Wobec czestych starć władze miejskie uchwały słać większe oddziały policji z Alibony celem ochrony miasta.

## Wybuch w składzie broni.

26 osób zabitych, 62 ranne.

HONGKONG, 14. 8. (Pat). — W składzie broni w Macao nastąpił wybuch, w czasie którego zginęło 5 Portugalczyków i 2 czarnych. Wiele domów w Macao doznało w związku z wybuchem poważnych uszkodzeń. Straty są oceniane na 200 tys. f. st. Komunikacja telefoniczna z Macao została przerwana.

HONGKONG, 14. 8. (Pat). — Według pogłoszek liczba ofiar wybuchu w Macao wynosi 26 zabitych i 62 rannych.

## Czy bóle nerwowe i migrana są uleczalne? Również dla reumatyków bardzo ciekawe!

Poniżej podajemy treść listu p. B. Bratkowskiego Lwów, Rzesza Polska, jak następuje: Od dłuższego czasu cierpię na dolegliwości, wprost niedo zniesienia bóle głowy, które lekarze określili jako chroniczną migrenę. Zazwyczaj wiele środków, lecz niestety bez trwałego skutku. Wreszcie wypróbowałem tabletki Togonalu, o którego zbawieniu nie miałem wątpliwości. Wczoraj w gazetach, i rzeczywiście po zażyciu tabletek Togonalu uporczywie bóle głowy znikły i już o trzech miesiącach czuję się zupełnie zdrowym. Podobne doświadczenie poczyniło wiele tysięcy cierpiących, którzy zażywali tabletki Togonal przy reumatyzmie, podagrze, rwanii w stawach, przebiegniach, bólach

nerwowych i głowy, jak również pokrewnych dolegliwościach. Gdy inne środki zawiodły, nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy zastosowaniu tabletek Togonalu często i nadspodziewanie pomyślnie rezultaty! Tabletki Togonalu nie tylko usmierzają natychmiast bóle, lecz w naturalny sposób usuwają pierwsiatki chorobotwórcze. A więc zalewają w zarodku te niedomagania i jest nieszkodliwy dla żołądka, serca i innych organów. Przeszło 6.000 orzeczeń lekarskich. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie we własnym interesie tylko tabletki Togonal — niema bowiem nic lepszego! We wszystkich aptekach.

### Bomba w pociągu.

CZERNIOWCE, 14. 8. (Pat). — „Tschernowitzer Allgemeine Ztg.“ donosi, że na stacji Adancata w pociągu w wagonie bagażowym wybuchła bomba ekrazytowa. Siła wybuchu zniszczyła wagon. Na szczęście ofiar w ludziach nie było, chociaż na sąsiednim torze stał pociąg bukareszteński, idący z Czerniowcem.

P. A.

## Tajemnicze narady

hinduskich mężów stanu.

BOMBAY, 14. 8. (Pat). — Tej-Bahadur i Jayakar, znani ze swych wystąpień o charakterze pojedynczym, odbyli w ciągu nocy godzinna rozmowę z Gandhim, poczem wysłali do wieckróla depeze, której treść trzymają w ścisłej tajemnicy.

Duże znaczenie przywiązują do decyzji, powziętej dziś rano przez komitet wykonawczy kongresu, w myśl którego przewodniczący kongresu Walalalhai upoważniony jest do działa-

nia w imieniu komitetu wykonawczego w razie, gdyby szybki rozwój wypadków nie pozwolił na zwołanie kongresu. Przyjęto także drugą rezolucję, w myśl której usunięcie się hinduskich mężów stanu od obrad Okragłego Stołu nie powinno być uważane za zerwanie układu w Delhi. — Rezolucja wzywa wszystkie organizacje związane z kongresem do poszanowania tego układu, przynajmniej tej części, która dotyczy kongresu.

### Treść listu Gandhiego.

SIMLA 14.8. Pat. — Ogłoszono tu korespondencję wieckróla z Gandhim: Mahatma zarzuca wieckrólowi i podległym mu urzędnikom stosowanie wobec biednych włóścian nietykko przymusu, ale i represyj, by ich zmusić do płacenia podatków. W kołach miarodajnych istnieje przekonanie, iż

nie należy uważać za skończone rokowania, zmierzających do sklonienia stronniectw, zgrupowanych w kongresie, do udziału w konferencji Okragłego Stołu. Są czynione wysiłki, by skłonić komitet wykonawczy do ponownego rozpatrzenia postanowienia niebrania udziału w konferencji.

## Runięcie domu wskutek wybuchu

30 osób pod gruzami.

LYON, 14-VIII. (Pat). W miejscowości Villeurbanne położonej w odległości 3 km. od Lyonu w jednym z domów, zamieszkałych przez robotników francuskich, hiszpańskich i angielskich, nastąpił wybuch, skutkiem czego dom zawalił się,

grzebiąc pod gruzami około 30 osób, w tej liczbie 10 dzieci. Dotąd wydobyto 5 zabitych oraz 12 osób rannych. Jak przypuszczają, pod gruzami znajduje się jeszcze około 10 osób zabitych.

## Sierpniowy „prima aprilis“.

Wczoraj namiętno narobił wrzawy dodatek nadzwyczajny, jednego z pism wileńskich, ogłaszający urbi et orbi, że w Katedrze Wileńskiej, w trakcie robót restauracyjnych w podziemiach natrafiono na krypte, w której znaleziono róg trumny. Niezwłocznie roboty zostały przerwane i powiadomiono o tem odkryciu odnośnie władze Kapituły Wileńskiej oraz władze wojewódzkie.

Dla zbadania autentyczności grobów królewskich — czytamy tam dalej — zbierze się komisja historyczna, którą powoła Kapituła w poniedziałek.

A otóż nie czekając poniedziałku PAT-iczna nadesłała następujący komunikat konserwatora okregowego p. Lorentza, którego treść przytaczamy dosłownie.

W związku z pogłoskami o natrafieniu na szczątki królewskie w kaplicy św. Kazimierza Bazylii Wileńskiej, kierownictwo robót przesyła następujące wyjaśnienie:

### WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

#### KOMUNIKAT

Państwowego Banku Rolnego oddziału w Wilnie w przedmiocie kredytu pod zastaw produktów rolnych.

Państwowy Bank Rolny wzorem lat ubiegłych wydaje pożyczki pod zastaw produktów rolnych na zasadach Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 360) i Rozporządzenia Wykonawczego Ministrów Skarbu, Sprawiedliwości i Rolnictwa z dnia 14 lipca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 72 poz. 658).

Pożyczki będą wydawane bezpośrednio przez Państwowy Bank Rolny, za wyłączeniem instytucji pośredniczących, osobom fizycznym i prawnym, prowadzącym gospodarstwa rolne bez względu na ich obszar, pod zastaw produktów rolnych, będących wyłącznie wytworem danego gospodarstwa rolnego. Dzierżawcom i użytkownikom pożyczki będą udzielane tylko za zgodą właściciela nieruchomości, wyrażoną na piśmie w formie aktu urzędowego lub prywatnego z notarialnie lub sądowo uwiaryścielnionym podpisem właściciela.

Pożyczki będą wydawane pod zastaw ubezpieczonego na pełną sumę wartości i na termin nie mniej, niż o jeden miesiąc dłuższy od terminu zastawu — ziarna żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa.

Maksymalna wysokość pożyczki określa się na 50 proc. ceny rynkowej podług notowań Państwowego Banku Rolnego. Oddział w Wilnie (loco stacja załadowania), niezależnie od tego, czy zboże jest omlęczone, czy też nieomlęczone.

Minimalna wysokość tych pożyczek nie może być niższą, aniżeli zł. 3.000

Oprocentowanie 8 proc. w stosunku rocznym, płatne pożyczki za okres nie dłuższy 6 miesięcy.

Okres pożyczki zastawnej może trwać po dzień 25 czerwca 1932 r.

Splata pożyczki winna następować w terminach następujących: W styczniu 1932 r. w wysokości 15 proc. pożyczki, w lutym 1932 r. w wysokości 15 proc. p., w marcu 1932 r. w wysokości 15 proc. p., w kwietniu 1932 r. w wysokości 15 proc. p., w maju 1932 r. w wysokości 20 proc. p., w czerwcu 1932 r. w wysokości 20 proc. pożyczki.

Raty kredytu nie będą prolongowane i będą przypadać jak wyżej niezależnie od masy spłaty pożyczki.

Zabezpieczeniem kredytu służyć będzie zastaw produktów rolnych oraz weksle z wystawienia zastawcy.

Koszty oszacowania zastawu ponosi zastawca.

Ubiegający się o pożyczkę rolnicy winni składać do Państwowego Banku Rolnego pod tytułem według ustalonego wzoru i wpisać tytułem zaliczek na koszty oszacowania pół proc. od sumy pożyczki. Wszelkie inne szcze gół dotyczące zastawu są zawarte w umowie w sprawie zastawu rolniczego.

Do zastawu rolnicy mogą zgłaszać zboże po uprzednim wyeliminowaniu ilości niezbędnych na zasiewy, orydnaryj i in.

Zastawione zboże w żadnym wypadku nie może być naruszone do chwili spłaty pożyczki i za niedopełnienie tego warunku Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. przewiduje karę wzięcia do jednego roku i grzywną do 10.000 zł. względnie jedną z tych kar.

#### LEKARZ DENTYSTA

J. WIŁKOMIRSKI

powrót.

## Sprawa teatrów w Wilnie.

Ślimaczyło się to przez całe lato, trzymając w niepewności artystów i publiczność. W sprawie tak związanej z potrzebami kulturalnymi ogółu i z przyzwyczajeniami, oraz finansami przeciętnego wilenianina, nie zwracano się w formie większego zebrania do opinii ogółu, tylko załatwiano te sprawy w stolicy. Oczywiście, co do retraktacji pomiędzy ZASP-em a dyr. Zelwerowiczem, dyr. Szpakiewiczem a Magistratem, trudno było zabierać głos „z boku“, bo to za sprawy budżetowe, na które publiczność nie ma wpływu, ale jest sprawa, co do której musi energicznie wyrazić swą opinię, choćby zwałoć więc, zebranie, czy wypowiedzieć się w ankiecie ogólnej. To kwestja czy mają być w Wilnie dwa teatry czy jeden? Czy Lutnia ma być zamknięta czy nie?

O ile mi wiadomo, Teatr Lutnia jest jeszcze zakontraktowany przez dyr. Rychłowskiego i może on ją wyznając lub zużytkować obojętnie. Więc „zamknięcie“ czy „otwieranie“ Lutni należy do dzierżawcy: on ma pierwszy głos w tej sprawie.

Zasadniczo lepiej było mieć dwa teatry: poważniejszy repertuar na Pohulance, zaś ludowy, popularny, z zespołem jeżdżącym na prowincję

w Lutni, któreby służyła też dla imprez teatralnych innym narodowości. Widzieliśmy jakie powodzenie miała tego roku trupa kolejowa, amatorska, objeżdżająca ze swą „Częstochową“ prowincję. Osobiście nie znajduję by było racjonalnym ponosić tyle kosztu na kostiumy i tyle trudu na inscenizację, by pozostać bądź co bądź gronem amatorów, więc pozycja nie stała. Widzieliśmy już także zespoły przygodne; koszty, kostiumy, zapal i kilka efektownych przedstawień, a potem milczenie, zniknięcie z horyzontu zespołu i często rozproszenie dużego materiału kostiumowego. Teatr amatorski powinny służyć jako miła rozrywka, ale nie wchodzić w drogę teatrom zawodowym.

Z innej strony trzeba sobie dobrze zdać sprawę, że publiczności polskiej w Wilnie na dwa teatry nie wystarczy. Jest cała kategoria „kinowej publicki“, która do teatru prawie nie chodzi, bo trzeba się ubrać i umyć, ew. ogolić, więc lepiej do „kińciuka“, który w swych ścianach przegarnie wszystko, nawet insekty, bez protestu. Jeśli więc chcąc utrzymać dwa teatry na jakimś możliwym gruncie finansowym, to trzeba by oprzeć repertuar Lutni na sztukach bardzo po-

pularnych, efektownych bajkach czarodziejskich, trylogiach i t. p. Jeśli takie starocie, ostatnia marnota pod względem literackim jak „Obrona Częstochowy“, dzięki tematowi i kosztom, grywana jest z powodzeniem, to dowód czego publiczność nasza potrzebuje, co lubi i na coby chodziła. Łatwiej jest od takiego b. popularnego poziomu poprowadzić publiczność wzwyż, niż narzucać jej sztuki, których nie rozumie, a przez to zrażać szersze masy do teatru. Oczywiście to i kwestja ceny, musi być jak najtańsza. Poziom... no tak poziom wtedy się obniży, na to nie ma rady... nikt nie zaprzeczy, że dwóch teatrów o wysokim poziomie repertuarowym nie da się utrzymać w biednym i coraz biedniejszym Wilnie. Pamiętajmy też, że zbliżająca się zima będzie najcięższą pod względem finansowym jaka dotąd była. Że będzie bezrobotnych dużo, nie tylko wśród sfer robotniczych, ale i wśród inteligencji, a co za tem idzie frekwencja teatralna dużo się zmniejszy, bo już zredukowany człowiek zacznie oszczędności od odmawiania sobie rozrywek. Książek już się nie kupuje, nie wydaje, (od wiosny podobno firmy warszawskie nie przyjmują rekwizycji), zamknięcie teatrów grozi w paru miastach, w Wilnie pieniędzy zawsze było mniej niż w innych miastach Rzeczypospolitej, a cóż dopiero

przy kryzysie kryzysu, który tej zimy nastąpi.

Z tych względów, jeżeli zaryzykować prowadzenie dwóch teatrów, to muszą one być bardzo wyraźnie zróżniczkowane; na Pohulance repertuar „wyższy“, w Lutni bardzo popularny. I należałoby sprawę zadecydować co najprędzej, ze względu na artystów, już opuszczających nas kilku ulubionych, których role byłyby oczekiwane z ciekawością i słuchane z zachwytem. Jakże nie żałować stokrotnie uroczego blondasa, zuchowatej, naiwnej, Niwińskiej? Jakże nie gniewać się, że nie zobaczymy niezmiernie sumiennej pracy scenicznej p. Żurowskiego, którego Szwajk, kelner w oślawionych „Przestępcach, porucznik w „Maman“ i tyle innych, pozostało w pamięci?

Wileńskie drżą, by ich nie opuścił zawsze dotąd wierny p. Wyrwicz, artysta tak subtelny, tak wirtuozny o ogromnej skali możliwości artystycznych: od detektywów i starych gentlematów, do naiwnych matolków i takich postaci jak rabin w „Dybu“, lub bałaguta w „Pieśniarzu Ghetta“. I zresztą, co tu gadać. Wileńskie przyswajają się powoli, nie rzucają się w objęcia za pan brat od pierwszego wejrzenia, obejrzeć muszą z każdej strony każdą rzecz i każdego przybysza: ale jak im do serca przypadnie to jak tam umieją, tak o swej sym-

patji świadczą. A że świat teatru interesuje ogół inteligencji naszej, że poszczególni artyści swą rzetelną pracą, pod świetnym kierunkiem dyr. Zelwerowicza, rozwinięli się w naszych oczach dochodząc do coraz piękniejszych rezultatów artystycznych, więc byśmy chcieli ich wszystkich zatrzymać. Najbardziej zaś Dyrektora. Nie miejsce w codziennej gazecie ujać wysiłki artystyczny i reżyserski p. Zelwerowicza, może numer kolejny „Zródła Mocy“ nam to przyniesie, ale należałoby zaznaczyć tutaj kilka zasadniczych cech Jego kierownictwa. Umiejętny dobór sztuk: przez ubiegłe sezony widzieliśmy narówni sensacje, jak nastroje, rzeczy rodzinne, nowości z Warszawy, jak i zagraniczne farsy i „przeboje“ amerykańskie, w rodzaju niezapomnianego „Broadwayu“, który jest jedną z najlepszych sztuk tego rodzaju. Bajeczna sprawność reżyserska, opanowanie ról pamięciowe niepojęte dla profana, jak to umieli artyści p. Zelwerowicza, przejmowały zdumieniem. Specjalna zdolność ugrupowań zbiorowych, kultura gestu i umiejętność zestawienia grup oddających ruchem, barwą, rytmiką głosu nastroj i stan rozegrywanej się akcji. To było najbardziej uderzające, jakby specjalnością zespołu, pomysły w tym kierunku widzieliśmy pierwszorzędne, niezapomniane.

Dekoracyjną stroną zajmował się

p. Hawrylkiewicz, który również pracował istotnie twórczo. Jego umebłowanie, oświetlenia i dekoracje, nieraz pozostawiały wrażenie symfonii muzycznej i zachwycały oczy.

Dużo by jeszcze można pisać o stosunku dyr. Zelwerowicza do Wilna w ogólności, o Jego ofiarnej pracy w różnych imprezach dobroczynnych, o Jego stałej i pełnej ryterskości dobrej woli we wszelkich poczynaniach kulturalnych, gorliwej pomocy artystycznej gdzie była potrzeba i gotowości przemawiania, a także światowym jest mówca, na uroczystościach i w Zw. Literatów. Jemu wreszcie zawdzięcza twórczość miejscowa wprowadzenie swoich sztuk na deski teatru: Królów Rak, Bellejka Wileńska i Sztuba, dzięki Jego dyrekcyi ukazywały się z powodzeniem na scenie. Stosunek dyr. Zelwerowicza do Wilna, do naszych zamiłowań, poglądów i pragnień, był do gruntu uczciwy i serdeczny. Tego Mu Wilno nie zapomni, ani Jego wielkiej pracy tutaj położonej. Jeśli musi odejść niechże o nas nie zapomni i odwiedza, bo my Go wdzięcznie wspominając będziemy.

Hel. Romer.



# WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

## Woj. Bezcokowicz w Święciańskim.

ŚWIĘCIANY 14.8. Pat. — W dniu 14 bm. przejechał przez pow. święciański p. wojewoda wileński Bezcokowicz. W ostatnim dniu swej podróży inspekcyjnej p. wojewoda, po przeniesieniu nad Naroczem, przebywał w miejscowościach Miadzioł i Kobylnik pow. postawskiego oraz Świr pow.

## Dalszy pochód pożarów w powiecie baranowickim.

Nad ranem 13 sierpnia we wsi Łotwiec, gminy mołotowskiej, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, spaliły się 2 stodoły wraz ze zbożem na szkód Jarozyńska Dominika i Honecznika Mikołaja. Straty wynoszą ponad 3 tysiące złotych. Pożar ugasiła straż pożarna z Polonki.

Tegoż dnia o godzinie 2-giej w nocy, wskutek podpalenia, spłonął częściowo budynek szkoły powszechnej we wsi Dubowo, gminy darskiej. Pożar wybuchł w mieszkaniu kierownika szkoły Piotrowskiego Witolda, który obecnie znajduje się na urlopie i był nieobecny w mieszkaniu. Spaleni ulegli mieszkaniowi kierownika wraz ze sprzętami i garderobą, wartości ponad 5 tysięcy złotych. W pobliżu budynku szkolnego znalazło się 2 butelki od nasy, która prawdopodobnie służyła zbrodniarzowi do podpalenia. Pożar ugasiła straż pożarna z Dubowa.

W nocy 12 sierpnia we wsi Szeczenowice, gminy łachowickiej, z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych Matrony Księżyk, który pomimo wyłożonych wysiłków ze strony strażaków, strawił doszczętnie 3 domy mieszkalne, 2 stodoły oborę i spichlerz oraz wielką ilość zboża tegorocznego. Straty sięgają sumy 15 tysięcy złotych.

Tegoż dnia we wsi Horodyszcze, gminy niedzwieckiej, z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar, który doszczętnie strawił dom mieszkalny i chlew na szkód Herbera Józefa. Straty wynoszą tysiące złotych. Pożar ugasiła straż pożarna z Horodyszcza i Niedzwiedzia.

Tegoż dnia we wsi Juszkiewiczze, gminy wolnińskiej, na strychu domu mieszkalnego Klimaszewskiego Wincentego, wybuchł pożar, który po rozwarciu dachu został w zarodku ugazony przez miejscową straż pożarną.

Straty wynoszą tylko 700 złotych.

## Podejrzana eskapada do Z. S. R. R.

### Salwa karabinowa na linii granicznej.

W nocy z 12 na 13 b. m. na odcinku granicznym Dokszyce, żołnierze polskiego patrolu granicznego zauważyli nagle przez zasłonę nieustannie padającego deszczu

#### JAKIEŚ PODEJRZANE CIECIE

ehykiem posuwające się w kierunku granicy sowieckiej. Żołnierze natychmiast wszczęli pościg i zastąpili drogę podejrzany osobnikom.

Po zauważeniu żołnierzy osobnicy zmieniili kierunek i

#### ZACZĘLI SZYBKO BIEC

usiłując przekroczyć granicę w innym punkcie. Wobec tego, że nawiolywania żołnierzy do zatrzymania się nie odniosły pożądanego skutku dowodzący patrolom wydał rozkaz użycia broni palnej.

## Śmierć po śmierciowej libacji.

Wczoraj wieczorem w rowie przydrożnym w pobliżu wsi Stanoki (gminy głębockiej) znaleziono zwłoki Jana Sielka — gajowego majątku Olszere.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Sielk był w dniu 9 b. m. na chrześcijańskim mieszkaniu wsi Samaje Stefana Rogowskiego.

#### BARANOWICZE

+ DEFAUDACJA NA POCZCIE W BARANOWICZACH. Funkcjonariusz Urzędu Pocztowo-Telegraficznego w Baranowiczach niejaki Górski Stanisław zdefordował sumę 80 złotych pobraną od abonentów radio-odbiornika i wydał się w niewiadomym kierunku. Natychmiast zarządzone po szukaniu za defraudantem doprowadziły do ujęcia niesumiennego pracownika Urzędu Pocztowego, którego przekazano do dyspozycji sądu śledczego w Baranowiczach.

+ POŻAR OD PIORUNA. Onegdaj w czasie burzy we wsi Rusin, gminy jastrzebskiej, uderzył piorun w zabudowania gospodarcze, należące do Rafała Hankiewicza, zabijając krowę znajdującą się podówczas w stajni. Wzlecony przez piorun pożar strawił doszczętnie dom mieszkalny i chlew oraz narzędzia rolnicze, wyrządzając szkód na ogólną sumę 7 tys. zł.

+ Zniżka cen na pieczywo. W związku ze zniżką cen na zboże, w dniu 11 sierpnia odbyło się posiedzenie Komisji Cennikowej w Baranowiczach, na którym po zbadaniu faktycznych cen na zboże postanowiono obniżyć ceny na pieczywo.

Obecna cena za 1 kg. chleba razowego 25 gr., chleba szatowanego — 32 gr. i chleba żytnego 65 proc. — 38 gr.

+ Zakonienie półkolonii Z. P. O. K. w Baranowiczach. W dniu 9 sierpnia w godzinach popołudniowych nastąpiło zakończenie półkolonii letniej dla dzieci szkół powszechnych, zorganizowanej przez p. panie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet z p. generałową Skotnicką na czele w łasku Kolenickim pod Baranowiczami. Na półkolonij przebywało 80 dzieci pod czujną opieką członków Z. P. O. K. oraz p. dr. Komar. Na uroczystości zakończenia półkolonii obecni byli również p. Zarzący kilkunastu starosty w towarzystwie komisarza zastępcę Kasy Chorych p. Rzepcego. Dzieci odegrały z powodzeniem piękną sztukę ze świata baśniowego, poczem wokół ogniska cygańskiego odpisywały chórnie szereg pieśni. Jedno z dzieci złożyło serdeczne podziękowanie pod adresem Z. P. O. K. za opiekę nad dziećmi w czasie półkolonii. W miłym nastroju dzieci powróciły do domu z półkolonii, unosząc w serduszkach wiele uroczystych wrażeń, oprócz czerstwego zdrowia nabytego w czasie wakacji.

+ Zdrowa inicjatywa Cechu szewców w Baranowiczach. W związku z podjętą walką na terenie m. Baranowicz przeciwko wykazywaniu miejscowego społeczeństwa przez kilkanaście sklepów skór i narzędzi szewskich, szewcy baranowiczcy zwołali w dniu 9 sierpnia walne zebranie cechów szewskich (żydowskiego i chrześcijańskiego), na które stawili się około 100 właścicieli warsztatów szewskich. Na zebraniu tem szewcy baranowiczcy postanowili niezwłocznie przystąpić do uruchomienia w Baranowiczach sklepu skór i narzędzi oraz drobnych materiałów szewskich, na zasadach spółdzielczych, zobowiązując się jednocześnie pod rygorem kary wadliwej, że każdy właściciel warsztatu szewskiego nabywać będzie towar wyłącznie w sklepie spółdzielczym. Dla rychlejsze

## Ofiarność pocztowców na rzecz dotkniętych klęską powodzi.

Jak zawsze żywo reagując na wszystkie przejawy życia społecznego ogół pracowników pocztowych, telegraficznych i telefonicznych Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów na wieść o skutkach klęski powodzi, która nawiedziła w roku bieżącym województwa wileńskie, nowogródzkie i białostockie — postanowił czynnie przyczynić się w miarę swych możliwości do złagodzenia strasznych skutków tej powodzi.

W dniu 29 kwietnia b. r. naskutek inicjatywy prezesa dyrekcji inż. p. Zuchowicza odbyło się w Dyrekcji P. i T. posiedzenie informacyjne, na którym postanowiono wszcząć akcję pomocy ofiarom powodzi i objąć nią cały teren Wileńskiej Dyrekcji P. i T.

W tym celu wybrano „Pocztowy Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi Okręgu Wileńskiej Dyrekcji P. i T.” pod przewodnictwem prezesa dyrekcji inż. Karola Zuchowicza i wyłonione Komitet wykonawczy w składzie: mjr. Kozłowski Eugeniusz — przewodniczący, Garniewicz Paweł — skarbnik, Kuciński Karol — sekretarz, mr. Wierzbicki Wojciech i kpt. Krydel Witold — członkowie.

Komitet rozpoczął swoją pracę natychmiast przez:

1) wezwanie pracowników do składania dobrowolnych ofiar na rzecz powodzi przy wypłacie poborów w dniu 1 maja 1931 r.

2) zwrócenie się do szerokiego mas społeczeństwa zapomocą urzędów i agencji, z którymi społeczeństwo tak często styka się w życiu codziennym — do składania ofiar na powódźian na listy „Pocztowego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi”.

3) urządzenie imprez dochodowych.

Akcja ta, prowadzona w całym rozumieniu jej ważności, dała na dzień 20 lipca b. r. następujące rezultaty:

1) z imprez (koncerty, zabawy) 1.161 zł. 16 gr.,

2) ze składek dobrowolnych pracowników i ofiar społeczeństwa na listy Poczt. Kom. Pomocy Ofiar. Pow. 8.974 zł. 08 gr.

Razem 10.135 zł. 24 gr.

Suma ta została w dniu 8 sierpnia b. r. przekazana na konto czekowe Nr. 82100 na rachunek Wileńskiego Komitetu niesienia pomocy ofiarom powodzi z tem, że sumy, które wpłyną po 20 lipca b. r., zostaną przekazane dodatkowo temuż Komitetowi.

Akcja ta, dająca dowód wysokiego poczucia i wyrobienia obywatelskiego, odbiła się sympatycznym echem wśród miejscowego społeczeństwa, gdyż jeszcze raz podkreśliła, że ogół pracowników pocztowych telegraficznych i telefonicznych stanowi zorganizowaną część społeczeństwa, żywo reagującą na przejawy życia tegoż, a nie ograniczającą się ciasnymi ramami swoich obowiązków służbowych.

## Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

### Święto Federacji „Dzień Rezerwisty”.

W dniu dzisiejszym Federacja Wileńska rozpoczyna swoje uroczystości poświęceniem sztandaru pułku wileńskiego rezerwistów i byłych wojskowych. Nad uroczystością tą prezydent objął Pan Marszałek Józef Piłsudski.

Program uroczystości poświęcenia sztandaru będzie następujący:

O godz. 9.30 uroczyste nabożeństwo w Bazylice Wileńskiej.

O godz. 10.30 poświęcenie sztandaru.

O godz. 11 wbięcie gwoździ i wręczenie sztandaru pułkowi wileńskiemu rezerwistów.

O godz. 12 defilada.

Po odbyciu się tych uroczystości rozpoczyna się zawody sportowe i zabawy ludowe, a więc o godz. 13 nad brzegiem Wilży odbędzie się impreza pokazowa — obrona mostu Zielonego przed atakiem lotniczym.

W imprezie tej weźmie udział klucza samolotów 5 pułku lotniczego oraz drużyny wojskowe.

O godz. 18-ej odbędzie się zawody „Marsz w maskach przeciwczerwca”.

Trasa marszu ulica Mickiewicza do mostu Zwierzynieckiego do placu Katedralnego.

Od godziny 16—24 na placu Łukiskim i ogrodzie po-Bernardyńskim odbędzie się zabawy ludowe.

Program tych zabaw przewiduje tańce na otwartem powietrzu na asfalcie przed Sądem Ogólnym przy ul. Mickiewicza i w ogrodzie po-Bernardyńskim. Do tańców będą przygrywały orkiestry wojskowe oraz muzyka z płyt gramofonowych transmitowana na promy głośników, poczem odbędzie się cały szereg niespodzianek i imprez o charakterze rozrywkowym.

W trakcie tych zabaw na specjalnie wybudowanym podium na placu Łukiskim w muszli koncertowej w ogrodzie po-Bernardyńskim odbędzie się produkcja artystyczna, na której złoży się występ zespołu baletowego szkoły p. Winogradzkiej i występy artystów scen wileńskich.

Program tych produkcji artystycznych jest następujący:

balet szkoły Winogradzkiej, monolog — p. dyr. Zelterowicz i p. Żurawski.

recytacja — p. Zelterowiczówna i p. Łaciński.

„Udibidibinda” — p. Sawicka i p. Pichelski.

walczki — p. Niwińska i p. Pichelski, czardas — p. Niwińska i p. Milecki.

W przeciągu całego dnia Federacja Wileńska będzie sprzedawała znaczki i chorągiewki federacyjne. Znaczki upowiadają do wstępu na wszystkie uroczystości. Dochód na cele kulturalno-oświatowe Federacji.

## Krwawy dramat w mieszkaniu adwokata Rudnickiego.

### DWIE OFIARY TRAGICZNEJ MIŁOŚCI.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w mieszkaniu mecenas Rudnickiego (W. Pohulanka Nr. 41) rozegrał się krwawy dramat. Tło tragicznego zajścia przedstawia się następująco.

Rodzina adwokata Rudnickiego mieszka obecnie na letnisku pod Wilnem.

Na czas nieobecności pp. Rudnickich, w mieszkaniu mecenas oprócz jego służącej Kućwiczowej i jej 19-toletniej córki Emilji, zamieszkał również narzeczony Emilji 21-letni Mikołaj Grygorowicz. Grygorowicz stracił ostatnio pracę i znalazł przytułek przy matce swojej narzeczonej, którą kochał bez pamięci.

Lecz ostatnio na horyzoncie szczęścia Grygorowicza zaczęły gromadzić się ciężkie chmury.

Dowiedział się on mianowicie, że narzeczona jego, pokrywając spotykając się z jakimś przyjeźdnym na wakacje do Wilna funkcjonariuszem policji, z którym utrzymuje rzekomo bliższe stosunki.

Dręczony zazdrością Grygorowicz nie zasnawał spokoju, aż w myśl jego zrodził się straszny plan — zamordowania niewiernej narzeczonej i pozbawienia się życia.

Wczoraj w godzinach popołudniowych, korzystając z chwilowej nieobecności w mieszkaniu matki narzeczonej — Kućwiczowej, Grygorowicz zamknął drzwi i zażądał od Emilji wyjaśnień.

Wynikła kłótnia, podczas której podniecony Grygorowicz wy dobył nagle rewolwer i skierowawszy go w kierunku narzeczonej, wypalił trzy razy. Przestraszona dziewczyna rzuciła się do ucieczki. W pokojach mieszkania rozegrał się tragiczny pościg. Rozwścieczony Grygorowicz prześladował dziewczynę, strzelając dalej w jej kierunku. W pokoju stołowym kula dosięgła nieszczęsną, trafiając ją w głowę. Brocząc krwią, nieszczęśliwa padła na otomanę. Wówczas Grygorowicz przyłożył lufę do swojej skroni i wystrzelił. Kula przeszła nawył, przecinając mu nerwy wzrokowe. W tym momencie powróciła z miasta nie podejrzewająca nic złego Kućwiczowa. Na pukania i dzwonki narazie nikt nie odpowiadał. Nareszcie postyszała jakieś słabe kroki. Drzwi otworzyły się i przerażona Kućwiczowa zauważyła przed sobą chwiejącą się na nogach i obficie broczącą krwią Grygorowicza, który ostatkiem sił otworzył jej drzwi, poczem padł nieprzytomny na podłogę. Krzyki Kućwiczowej zwały sąsiadów. Zawezwano pogotowie. Lekarz skonstatował, że oboje dają oznaki życia, aczkolwiek są ciężko ranni. Przewieziono ich niezwłocznie do szpitala.

Na miejsce wypadku przybyli wkrótce przedstawiciele władz śledczych, którzy wdrożyli dochodzenie. (C)

## Aresztowanie kobiety ze sfałszowanym 50-dolarowym banknotem.

Wczoraj w godzinach wieczornych do sklepu jubilerskiego Tojbin, mieszczącego się przy ulicy Zamkowej, zgłosiła się młoda kobieta w celu nabycia złotego zegarka ręcznego.

Po dłuższym zastanawianiu się klientka postanowiła nabyć jeden z okazanych jej zegarków w cenie ponad 150 zł.

Po uzgodnieniu ceny, kupująca wyjęła banknot 50 dolarowy i wręczyła go Tojbinowi.

Wobec tego, że Tojbin, nie miał akurat w swojej kasie potrzebnej sumy, udał się do znajdującego się w sąsiedztwie domu bankowego „Kleś i Lewin” celem wymiany dolarnego banknotu na złote polskie.

Kasjer domu bankowego po dokładnym obejrzeniu banknotu oświadczył jednak, że banknotu tego nie przyjme, ponieważ banknot jest sfałszowany i przerobiony z 5-cio dolarowego.

Ponieważ Tajbin zameldował o powyższym policji, do sklepu przybył niezwłocznie wywiadowca wydziału śledczego i przytrzymał właścicielkę sfałszowanego banknotu.

Okazała się nią mieszkanka wsi Kisle gminy Żukojnie, powiatu święciańskiego Stefania Symkowiczowa.

Podczas badania zeznała ona, że nie wiedziała iż banknot jest sfałszowany, gdyż przed udaniem się w drogę do Argentyny, dokąd zamierza wyemigrować, otrzymała go od swojej ciotki.

Szymkowiczową osadzono narazie w areszcie centralnym.

Dalsze dochodzenie w toku. (e)

## Oblała go kwasem siarczanym, za niedotrzymaną obietnicę ożenku.

W dniu wczorajszym na podwórku domu Nr. 41, przy ulicy W. Pohulanka rozegrał się następujący epilog tragedji miłosnej. Zamieszkały w tym domu Bolesław Tuchnowski, zalecał się już od dłuższego czasu do swojej sąsiadki Jadwigi Jambrówny.

Aczkolwiek panna Jadwiga wprer nie okazywała zbyt wielkiej sympatii Tuchnowskiemu, z czasem jednak zmieniła swoje zdanie i nawiązała z nim bliższe stosunki, tem bardziej, że Tuchnowski obiecał, iż się z nią ożeni.

Tuchnowski jednak nie dotrzymał obietnicy. Zwiększał ze słubem z dnia na dzień, aż w końcu Jambrówna dowiedziała się, że kochanek zamierza ją porzucić i chce się żenić z pewną dziewczyną, która ma w posagu kilkastu dolarów.

Zdradzona kochanka postanowiła się zemścić i oblała w dniu wczorajszym twarz niewiernego kwasem siarczanym. W stanie groźnym przewieziono go szpitala św. Józefa.

Jambrówna, która narazie ukryła się wkrótce ujęto i osadzono w areszcie centralnym. (e)

## Nowe sprawy rabusia ulicznego.

Donosiliśmy w dniu 11 b. m. o Eljaszu Bunimowiczu, zawodowym złodzieju, ujętym podczas pościgu, kiedy to Bunimowicz wyrwał na ul. Jatkowej 42 zł. Izraelowi Finowi. W dniu 13 b. m. niejaki Kremer Chona (Rydzka Smigłego 36) doniósł policji, że jeszcze w dniu 11 sierpnia jakiś nieznany złoczytca wyrwał mu z reki 50 zł. Stalo się to na ul. Stefanki. Policja wdrożyła dochodzenie i wykryła, że sprawcą napadu jest

ten sam Eljasz Bunimowicz (Żydowska 15). Skradzione gotówki nie odnaleziono.

Również 13 b. m. Chona Sawicz (Wielka 33) zameldowała policji, że w dniu 5 sierpnia b. r. w dziedzinie domu Nr. 33 przy ul. Stefanki w czasie odpłacania należności za towar jakiś osobnik wyrwał Sawiczowi z reki 30 zł. gotówki. Obecnie okazało się, że sprawcą tej kradzieży był również Eljasz Bunimowicz. Bunimowicz został zatrzymany.

Wobec tego, że Sawicz, nie miał akurat w swojej kasie potrzebnej sumy, udał się do znajdującego się w sąsiedztwie domu bankowego „Kleś i Lewin” celem wymiany dolarnego banknotu na złote polskie.

Kasjer domu bankowego po dokładnym obejrzeniu banknotu oświadczył jednak, że banknotu tego nie przyjme, ponieważ banknot jest sfałszowany i przerobiony z 5-cio dolarowego.

Ponieważ Tajbin zameldował o powyższym policji, do sklepu przybył niezwłocznie wywiadowca wydziału śledczego i przytrzymał właścicielkę sfałszowanego banknotu.

Okazała się nią mieszkanka wsi Kisle gminy Żukojnie, powiatu święciańskiego Stefania Symkowiczowa.

Podczas badania zeznała ona, że nie wiedziała iż banknot jest sfałszowany, gdyż przed udaniem się w drogę do Argentyny, dokąd zamierza wyemigrować, otrzymała go od swojej ciotki.

Szymkowiczową osadzono narazie w areszcie centralnym.

Dalsze dochodzenie w toku. (e)

## Tabór cygański w areszcie policyjnym.

Wczoraj wieczorem na szosie pomiędzy Nowo-Wilejką, a Wilnem policja zatrzymała wędrowny tabór cygański.

Cały tabór sprowadzono do Wilna. Wozy i konie internowano na dziedzinie magistratu.

Wobec tego, że Sawicz, nie miał akurat w swojej kasie potrzebnej sumy, udał się do znajdującego się w sąsiedztwie domu bankowego „Kleś i Lewin” celem wymiany dolarnego banknotu na złote polskie.

Kasjer domu bankowego po dokładnym obejrzeniu banknotu oświadczył jednak, że banknotu tego nie przyjme, ponieważ banknot jest sfałszowany i przerobiony z 5-cio dolarowego.

Ponieważ Tajbin zameldował o powyższym policji, do sklepu przybył niezwłocznie wywiadowca wydziału śledczego i przytrzymał właścicielkę sfałszowanego banknotu.

Okazała się nią mieszkanka wsi Kisle gminy Żukojnie, powiatu święciańskiego Stefania Symkowiczowa.

Podczas badania zeznała ona, że nie wiedziała iż banknot jest sfałszowany, gdyż przed udaniem się w drogę do Argentyny, dokąd zamierza wyemigrować, otrzymała go od swojej ciotki.

Szymkowiczową osadzono narazie w areszcie centralnym.

Dalsze dochodzenie w toku. (e)

# KRONIKA

**Sobota 15 Sierpień**

Dziś: Wniebowzięcie N.M.P.  
Jutro: Rocha.

Wschód słońca — g. 4 m. 17  
Zachód — g. 19 m. 03

Spółrzędności Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 14 VIII — 1931 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach: 75.0  
Temperatura średnia + 11° C.  
najwyższa: + 15° C.  
najniższa: + 10° C.

Opad w milimetrach: 4.6  
Wiatr przeważający: połudn.  
Tendencja barometryczna: spadek.  
Uwagi: pochmurno, deszcz.

#### URZĘDOWA.

— Pan wojewoda wileński Bezcokowicz powrócił w piątek dnia 14 b. m. o godzinie 23 do Wilna z podróży inspekcyjnej na terenie powiatu dziśnieńskiego i postawskiego.

#### MIEJSKA.

— Drugi przetarg na asfaltowanie Wilna. Komisja kwalifikacyjna Magistratu po

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” sprawia znakomitą ulgę. Zadać w aptekach.

## Projekt budowy drewnianych szkół.

Inspektor Szkolny m. Wilna przesłał do Magistratu otrzymane z Ministerstwa Oświaty gotowe plany i kosztorysy drewnianych budynków na lokale szkolne. Magistrat nie powziął jeszcze żadnego postanowienia w tej sprawie, jednak, o ileby zdecydował się na budowę drewnianych domów, poczyniłby znaczne oszczędności, bowiem obecnie musi płacić znaczne sumy, jako komorne za wynajmowanie lokale szkolne. Po wzniesieniu budynków drewnianych, sumy wyłożone na ich budowę amortyzowałyby się w bardzo krótkim czasie i zwolniłyby miasto od chronicznych, a znacznych wydatków.

**POSZUKUJE POSADY RZĄDCY DOMU**

w domach rządowych lub prywatnych. Posiadam dobre świadectwa. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do Redakcji „Kurjera Wileńskiego” pod Nr. 87871 dla W. S.

#### SPRAWY SZKOLNE.

— Dyrekcja 8 kl. Koeduk. Humanist. Gimnazjum im. J. I. Kraszewskiego (Wilno), ul. Ostrobramska 27) zawiadamia, że podania o przyjęcie do kl. I—VII przyjmują Sekretariaty codziennie w godz. 10—13 i 16—17.

Przy gimnazjum Kursy naturalne dla dorosłych.

Nowa pożyteczna placówka w Wilnie. 1-go września rb. Zrzeszenie Włodzkie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet otwiera dwulitną Szkołę Pracownic Gospodarczych, której zadaniem będzie przygotowywać dziewczęta do wszelkich działań pracy w zakresie gospodarstwa domowego wchodzącego.

Program Szkoły obejmuje następujące przedmioty: rachunkowość domowa, towaroznawstwo spożywcze, piekarsko, pranie i prasowanie, przetwórstwo, porządk domowe itp.

Do Szkoły będą przyjmowane kandydatki z ukończoną Szkołą Powszechną, względnie ze świadectwem pięciu oddziałów Szkoły Powszechnej.

Kierownictwo Szkoły powierzono zostało wykwalifikowanej sile w osobie p. Marii Grzegorzewskiej.

Zapisy przyjmują Sekretariat Szkoły, ul. Jagiellońska Nr. 3/5 m. 3, od dnia 20 sierpnia codziennie w godzinach od 10-ej do 13-ej.

— Dyrekcja Zgr. SS. Najśw. Rodziny z Nazaretu podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do kl. I, II, III, IV rozpoczyna się dnia 1-go września o godz. 10.

Od 10-go do 20-go kancelaria nieczynna. Od 20-go b. m. kancelaria będzie czynna codziennie od godz. 9 m. 30 do 12-ej.

#### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZ.

— Podziękowanie. Zarząd Zrzeszenia Włodzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie składa serdeczne podziękowanie p. Józefowi hr. Przedeździemu za złożoną ofiarę w wysokości 150 zł. na rzecz Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Postawach.

— Zarząd T-wa Pracowników Kolejowych „Ognisko” podaje do wiadomości, że przyjmują zapisy dzieci do 4-ich klasowej koedukacyjnej Szkoły Powszechnej Nr. 26 przy „Ognisku” Kol., zatwierdzonej przez Kuratorium Szkolne Okręgu Wileńskiego. Sekretariat czynny codziennie (prócz świąt) od godz. 3 do 7 p. p.

#### RÓŻNE.

— Statki kursują między Wilnem a Wermianą z przystankami w Poświętnem, Włodkowie, Piłkowie, Piłkowie i w Kalwarii (Trynopolu). Kursują w godz.: odjazd z Wilna o godz. 8, 10, 12, 13.30, 16, 17, 18, 19.30, 20. Odjazd z Wermian o godz. 7, 8, 9.30, 11.30, 13.30, 16, 17.30, 18.30, 20 (ostatni). W niedziele i dni świąteczne od godz. 7 rano co godzinę, ostatni statek odchodzi z Wermian o godz. 21. W razie większej frekwencji publiczności statki będą kursować dodatkowo co pół godziny. W razie złej pogody statki będą kursować według rozkładu na dzień powszedni



## RADIO

SOBOTA, dnia 15 sierpnia 1931 r.  
10.00: Transmisja nabożeństwa z Jasnej Góry w Częstochowie. 11.58: Czas i hejnał. 12.05: Muzyka polska ludowa z płyt gramof. 13.10: Kom. meteor. 13.20: Muzyka i odczyt popularny. 14.10: „Błogosławiona zbrodnia” odczyt. 14.25: Muzyka i odczyt. 16.40: Audycja dla dzieci. 17.10: Muzyka popularna (płyty). 17.35: Pogadanka i muzyka popularna. 19.00: Pogadanki i komunikaty. 20.15: Koncert z Doliny Szwajcarskiej. 22.00: Feljton z cyklu „Na widokregu”. 22.15: Komunikaty, koncert chopinowski i muzyka taneczna.

## NIEDZIELA, DNIA 16 SIERPNIA.

9.15: Transmisja bicia dzwonów i wotywy z Bazyliki Wileńskiej. 11.00: Koncert z utworów Jana i Józefa Straussów. 12.05: Koncert popularny (płyty). 12.50: Komunikaty meteorologiczne. 13.00: Zmiana warty z przed Komendy Garnizonu i Placu miasta Warszawy. 13.40: „Współpraca dzieci z rodzicami”. 14.00: Muzyka i odczyt. 15.00: „Jak hodować winien czytać pisma rolnicze” — odczyt. 15.20: Muzyka i odczyt rolnicze. 16.20: Samochodowy międzynarodowy Wyścig Tatrzański o mistrzostwo Górskie Europy w Zakopanem. 17.00: Audycja dla dzieci i młodzieży. 17.30: Przerwa. 17.35: Komunikat i koncert popularny. 19.00: Ciotka Albinowa mówi. 19.20: Program na niedzielę i rozmaitości. 19.40: Skrzynka pocztowa techniczna. 19.55: Komunikaty. 20.15: Koncert. W przerwie kwadrans literacki. 22.00: Feljton „Na Capri”. 22.15: Komunikaty, recital śpiewaczy M. Saleckiego i muzyka taneczna.

## PONIEDZIAŁEK, DNIA 17 SIERPNIA

11.58: Czas. 12.05: Płyty (muzyka operowa). 15.10: Komunikaty meteorologiczne. 16.40: Program dzienny. 16.45: Kom. żeglarski. 16.50

Pogad. literacka w języku francuskim. 17.10: Koncert popularny z płyt. 17.35: „Bój rozstrzygający o Warszawę” — odczyt. 18.00: Koncert muzyki lekkiej. 19.00: Kom. sportowy. 19.15: Pogad. radiotechniczna. 19.35: Program na dzień następny. 19.40: Skrzynka rolnicza. 19.55: Kom. pogad. radiotech. i koncert. 22.00: Feljton „Zwycięstwo”. 22.15: Komunikaty i muzyka taneczna.

## NOWINKI RADJOWE.

## OBCHÓD ROCZNICY.

Sobota 15.8 o godz. 10 (transmisja z Jasnej Góry) Nabożeństwo ranne.  
Sobota 15.8 o godz. 14.40 (na całą Polskę) Usłyszmy odczyt p. W. Charkiewicz p. t. „Błogosławiona zbrodnia”. Prelegent zapozna nas z perepetami jakie towarzyszyły wykradzeniu cudownego obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej.

## MSZA NIEDZIELNA.

Niedziela 16.8. o godz. 9.15 (aud. lok.). Pamiętaj, abyś dzień święty święcił. Leniwi w służbie bożej, ileż umieli wynajdować wykrętnych samousprawiedliwień z zaniechania obowiązków, nałożonych przez surowe przepisy kościelne. Ważna podróż, zbytek oddalenie od domu modlitwy, choroba, konieczność pilnowania domu i dobytku — oto przyczyny które powodowały opuszczenie nabożeństw niedzielnych. Dziś jednak żaden spowiednik, nie uzna ich za okoliczność łagodzącą, wobec tego, że każdy, kto nie może się ruszyć z domu, jest w stanie wysłuchać przez defeton Mszy z Bazyliki wileńskiej. Na dokładkę (dla nastroju) usłyszmy jeszcze bicia dzwonów i prof. Wł. Kalinowskiego na organach.

## LUDZIE SYNTEZY.

O godz. 15 (aud. lok.). Rozwój wiedzy i dzie w kierunku specjalizacji. Tak chce śle-

pa konieczność i nie nie zdola odwrócić tego naturalnego porządku rzeczy. Jakże często, wyspecjalizowani w swoim zawodzie, nie możemy objąć polem swego widzenia nawet bardzo pokrewnych dziedzin. Tem cenniejsze więc są nierzadkie jednostki obdarzone zmysłem syntezy i umiejscowienie zdobyte umysłu ludzkiego na jednym polu rozumieć jako praktycznie dające się wykorzystać na innych odcinkach frontu tej wojny, którą prowadzimy z przyrodą celem przystosowania jej do naszych potrzeb. Taką jednostką o zmyśle pragmatycznej syntezy jest właśnie Pan Ru-dolf Mroszczyk, który wygłosi odczyt p. t. „Jak hodowca powinien czytać pisma rolnicze”.

## SPORT

**MECZ O MISTRZOSTWO KL. „B”**  
W.K.S. 6 P. LEG. — DRUKARZ.  
W niedzielę, dnia 16 sierpnia b. r. na boisku Sportowem 6 p. p. Leg. (Antoko), odbędzie się jeden z najciekawszych meczów o mistrzostwo kl. „B” pomiędzy W. K. S. 6 P. P. LEG. — DRUKARZ.

Początek meczu o godz. 4 m. 30.

**SZOSOWY WYŚCIG WIL. T. C.**

Zarząd Wileńskiego T. w. Cyklistów i Motocyklistów urządził w sobotę dnia 15 b. m. 30 km. szosowy wyścig „Jubileuszowy”.

Początek o godz. 14 m. 30.

Start i meta w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego.

Zapisy członków i niestowarzyszonych na starcie u sekretarza.

**TERMINARZ ROZGRYWEK W GRACH SPORTOWYCH O MISTRZOSTWO POLSKI**

W tych dniach ustalony został definitywny program rozgrywek w grach sportowych o mistrzostwo Polski. Terminarz ten przedstawia się następująco:

W hazenie: final mistrzostw odbędzie się w Warszawie. 26 września gra Cracovia—Polonia i Warta—LKS. Nazajutrz — drużyny zwycięskie walczą o pierwsze miejsce, a zwycięzcy o trzecie miejsce.

W koszykówce: 26 września w Łodzi walczą: IKP—Cracovia, AZS—Sokół Grudziądz. Nazajutrz rano: IKP—AZS. Warszawa, Sokół Grudziądz—Cracovia. Po południu: IKP—Sokół, Cracovia—AZS.

W grupie północnej: 26 września w Warszawie: Polonia—Makkabi Białystok w Warszawie. W grupie zachodniej: w Poznaniu — AZS. Poznań — Gryf z Torunia, oraz YMCA Łódź — Gryf i YMCA—AZS. W grupie południowej — bez walki do finału walczyli: Cracovia.

Finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski rozegrane zostaną w dniach 19 i 20 września w miejscowości, z której pochodzą zwycięzcy grup zachodniej.

W szczyptorniaku — do mistrzostwa Polski staje 5 drużyn, w tem 3 drużyny z pierwszych ubiegających się o mistrzostwo. Dla drużyn tych w dniu 26 i 27 września odbędą się mecze eliminacyjne w Poznaniu. Są to drużyny: YMCA z Warszawy, Warta Poznań, Szkoła Podchorążych w Bydgoszczy, Zwycięzca wejdzie do finału, który rozegrany zostanie w dniu 10 października w Krakowie. Prócz zwycięskiej drużyny z walk eliminacyjnych — walczyć będą: Sokół krakowski i Chorzów.

**NOWE ZWYCIĘSTWO OLBRYZMA CARNERY.**

Po niedawnym zwycięstwie nad Włochem Roberti, stoczył w tych dniach olbrzymi bokser włoski Carnera walkę z południowym Amerykaninem, że Carlosem, którego już w drugiej rundzie zwyciężył przez K. O. Carlos ważył o 40 kg. mniej niż Carnera, to też został dosłownie zmiażdżony wagą olbrzyma.

## 17-toletnia matka otruła swą nieślubną córeczkę.

Na początku ub. roku mieszkanka wsi Paszankówka, gm. niemenezyskiej Anna Wilewska, licząca zaledwie 17 lat, powiła nieślubną córeczkę, której dano na imię Scholastyka.

Młoda Anna Wilewska znalazła się w trudnym położeniu materialnym, co oczywiście przyspieszała przedwczesnemu macierzyństwu.

Wówczas zaopiekowali się matką i jej córką, liczącą już 6 tygodni małżonkowie Żwirbłowski, oficjalni w maj. Werysowo, którzy dali jej zajęcie w charakterze służącej.

Mimo to Wilewska ciągle myślała o tem, jakby się pozbyć dziecka.

Kiedys, a było to w połowie marca, Wilewska odwiedziła swą chlebodawczynię, że dziecko oddmie się ojcu.

Zwirbłowska jednak nie ufając Wilewskiej nie zgodziła się na jej plan, a obowiązując się by dziecko zdenuncowała matka nie wyrzuciła krzywdy, zabrała je na noc do swego łóżka.

W nocy na 17 marca Żwirbłowski przebudzony został krzykiem dziecka i ostrą wonią octu.

Kiedy powstał z łóżka ujrzał Wilewską stojącą obok łóżka swej żony. Trzymając ona dziecko na ręku i coś mu wiskała do ust.

Kiedy pośpieszono z pomocą dziecku, było już zbyt późno. Dziecko wilo się w przedśmiertnych konwulsjach, a poparzona twarz i ciało świadczyły, że popochnięto na niem zbrodni przez własnę przemocą do ust esencji octowej, wskutek czego małeńka Scholastyka zmarła.

Sąd Okręgowy, rozpoznawszy tę sprawę w dniu 20 kwietnia b. r., uwzględniając okoliczności łagodzące, uznał Wilewską za

winną dokonania pod wpływem silnego wzruszenia duchowego zabójstwa własnego dziecka (art. 53, 458 cz. I p. 1 K. K. i skazał ją na 3 lata domu poprawy.

Sąd Apelacyjny do którego zwróciła się o złagodzenie kary skazana Wilewska, po przeprowadzonym raz jeszcze przewodzie, nie uznał za możliwe zmniejszenie postanowienia Sądu Okręgowego i wyrok pierwszej instancji zatwierdził w całej rozciągłości.

Rozprawie apelacyjnej przewodniczył wiceprez. Dmochowski przy współudziale pp. sędziów K. Kontowita i A. Jundziłła.

Ka-cr.

## Ceny na pszenicę pszenne.

Starosta Grodzki Wileński podaje do ogólnej wiadomości, że ceny na pszenicę pszenne obowiązują z dniem 15 sierpnia 1931 r. następujące:

1) Kajerki, rogalki solanki i t. d. za 1 kg. — 1 zł. 06 gr. 2) Kajerki za jedną sztukę po 0 zł. 95 gr. 3) Francuskie bułki za 1 kg. i 1 zł. 06 gr. 4) Francuskie bułki 1 szt. po 100 gr. 10 gr. 5) Francuskie bułki 1 szt. po 200 gr. 20 gr. 6) Bułki pszenne t. zw. polskie za 1 kg. 72 gr. 7) Bułki pszenne II gat. za 1 kg. 50 gr. 8) Obwarzanki pszenne za 1 kg. 1 zł. 00 gr.

Winni żądania lub pobierania wyższych cen od wskazanych będą karani w drodze administracyjnej w myśl odpowiednich przepisów arestem do 6 tygodni lub grzywną do 3.000 zł.

Dźwiękowe Kino  
**COSINO**  
ul. Wielka 47, tel. 15-41

Dziś! Przebieg dźwięk. Cud najnowszej techniki! NAD PROGRAM: Rysunkowy dodatek dźwiękowy Paramount. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dniu świątecznym o godz. 2-ej. Dla młodzieży dozwolone. WKROCZCE przebieg dźwiękowy: **Walc miłości i Niebezpieczny romans.** NASTĘPNY PROGRAM: **Kobieta, która cię nigdy nie zapomni.**

**BIAŁE CIEŃ**  
Dźwiękowo-śpiewne arcydzieło dramatyczne: wzruszająca opowieść miłosna. NAD PROGRAM: Rysunkowy dodatek dźwiękowy Paramount. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dniu świątecznym o godz. 2-ej. Dla młodzieży dozwolone. WKROCZCE przebieg dźwiękowy: **Walc miłości i Niebezpieczny romans.** NASTĘPNY PROGRAM: **Kobieta, która cię nigdy nie zapomni.**

Dźwiękowo-śpiewne arcydzieło dramatyczne: wzruszająca opowieść miłosna. NAD PROGRAM: Rysunkowy dodatek dźwiękowy Paramount. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dniu świątecznym o godz. 2-ej. Dla młodzieży dozwolone. WKROCZCE przebieg dźwiękowy: **Walc miłości i Niebezpieczny romans.** NASTĘPNY PROGRAM: **Kobieta, która cię nigdy nie zapomni.**

Kino Kolejowe  
**OGNIKO**  
obok dworca kolejow.

Dziś i dni następnych! **Viktor mc. Laglen** niezapomniany **Kapitan Flagg** z filmu „Świat w płomieniach” w nowej i kapitalnej kreacji jako blondynka **Claire Windsor** i czarująca brunetka **Jane Winton**. NAD PROGRAM: **Mechaniczny człowiek** Komedia w 2-ach aktach. — Początek o godz. 6-ej, w niedzielę i święta o 4-ej pp. Kino czynne codziennie. — NASTĘPNY PROGRAM: **Pan Tadeusz**.

Dziś i dni następnych! **Viktor mc. Laglen** niezapomniany **Kapitan Flagg** z filmu „Świat w płomieniach” w nowej i kapitalnej kreacji jako blondynka **Claire Windsor** i czarująca brunetka **Jane Winton**. NAD PROGRAM: **Mechaniczny człowiek** Komedia w 2-ach aktach. — Początek o godz. 6-ej, w niedzielę i święta o 4-ej pp. Kino czynne codziennie. — NASTĘPNY PROGRAM: **Pan Tadeusz**.

Dziś i dni następnych! **Viktor mc. Laglen** niezapomniany **Kapitan Flagg** z filmu „Świat w płomieniach” w nowej i kapitalnej kreacji jako blondynka **Claire Windsor** i czarująca brunetka **Jane Winton**. NAD PROGRAM: **Mechaniczny człowiek** Komedia w 2-ach aktach. — Początek o godz. 6-ej, w niedzielę i święta o 4-ej pp. Kino czynne codziennie. — NASTĘPNY PROGRAM: **Pan Tadeusz**.

Dziś i dni następnych! **Viktor mc. Laglen** niezapomniany **Kapitan Flagg** z filmu „Świat w płomieniach” w nowej i kapitalnej kreacji jako blondynka **Claire Windsor** i czarująca brunetka **Jane Winton**. NAD PROGRAM: **Mechaniczny człowiek** Komedia w 2-ach aktach. — Początek o godz. 6-ej, w niedzielę i święta o 4-ej pp. Kino czynne codziennie. — NASTĘPNY PROGRAM: **Pan Tadeusz**.

Dźwięk. Kino-Teatr  
**„HELIOS”**  
Wileńska 89, tel. 9-38

Dziś! Wielki dramat erotyczny **PIEKŁO ZAZDROŚCI** Dziś! W rolach głównych: **N. H. Szletow i Heriot Mabel.** Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świątecznym o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe.

Dziś! Wielki dramat erotyczny **PIEKŁO ZAZDROŚCI** Dziś! W rolach głównych: **N. H. Szletow i Heriot Mabel.** Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świątecznym o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe.

Dziś! Wielki dramat erotyczny **PIEKŁO ZAZDROŚCI** Dziś! W rolach głównych: **N. H. Szletow i Heriot Mabel.** Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świątecznym o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe.

Dziś! Wielki dramat erotyczny **PIEKŁO ZAZDROŚCI** Dziś! W rolach głównych: **N. H. Szletow i Heriot Mabel.** Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świątecznym o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe.

Dźwiękowe Kino  
**„HOLLYWOOD”**  
Mickiew. 22, tel. 15-28

Dziś! Wielki dramat erotyczny **PIEKŁO ZAZDROŚCI** Dziś! W rolach głównych: **N. H. Szletow i Heriot Mabel.** Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świątecznym o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe.

Dziś! Wielki dramat erotyczny **PIEKŁO ZAZDROŚCI** Dziś! W rolach głównych: **N. H. Szletow i Heriot Mabel.** Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świątecznym o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe.

Dziś! Wielki dramat erotyczny **PIEKŁO ZAZDROŚCI** Dziś! W rolach głównych: **N. H. Szletow i Heriot Mabel.** Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świątecznym o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe.

Dziś! Wielki dramat erotyczny **PIEKŁO ZAZDROŚCI** Dziś! W rolach głównych: **N. H. Szletow i Heriot Mabel.** Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świątecznym o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny niższe.

Dźwiękowe Kino-Teatr  
**STYLOWY**  
ulica Wielka 86.

Dziś! Najnowszy dźwiękowy superfilm 1931 roku! Po raz pierwszy w Wilnie! **Pierwszy pocałunek** (czyli Plaga Ameryki) Przepiękny dramat w 10 aktach, wspaniały symfonijny i piękna i siły stwarzają para kochanków **Georg Obrien i Sue Carol** w rolach głównych. Z prawdziwą finezją wplecione są przepiękne melod. piosenki i cyg. romanse. NAD PROGRAM: **Najnowszy tygodnik „Foxy”** i komedia-farsa w 4 aktach **„Do miłości przez żółdaka”**.

Dziś! Najnowszy dźwiękowy superfilm 1931 roku! Po raz pierwszy w Wilnie! **Pierwszy pocałunek** (czyli Plaga Ameryki) Przepiękny dramat w 10 aktach, wspaniały symfonijny i piękna i siły stwarzają para kochanków **Georg Obrien i Sue Carol** w rolach głównych. Z prawdziwą finezją wplecione są przepiękne melod. piosenki i cyg. romanse. NAD PROGRAM: **Najnowszy tygodnik „Foxy”** i komedia-farsa w 4 aktach **„Do miłości przez żółdaka”**.

Dziś! Najnowszy dźwiękowy superfilm 1931 roku! Po raz pierwszy w Wilnie! **Pierwszy pocałunek** (czyli Plaga Ameryki) Przepiękny dramat w 10 aktach, wspaniały symfonijny i piękna i siły stwarzają para kochanków **Georg Obrien i Sue Carol** w rolach głównych. Z prawdziwą finezją wplecione są przepiękne melod. piosenki i cyg. romanse. NAD PROGRAM: **Najnowszy tygodnik „Foxy”** i komedia-farsa w 4 aktach **„Do miłości przez żółdaka”**.

Dziś! Najnowszy dźwiękowy superfilm 1931 roku! Po raz pierwszy w Wilnie! **Pierwszy pocałunek** (czyli Plaga Ameryki) Przepiękny dramat w 10 aktach, wspaniały symfonijny i piękna i siły stwarzają para kochanków **Georg Obrien i Sue Carol** w rolach głównych. Z prawdziwą finezją wplecione są przepiękne melod. piosenki i cyg. romanse. NAD PROGRAM: **Najnowszy tygodnik „Foxy”** i komedia-farsa w 4 aktach **„Do miłości przez żółdaka”**.

**HURTOWA SPRZEDAŻ CEMENTU**  
Syndykatu cementowców polskich PO CENACH FABRYCZNYCH  
**M. DEULL**  
5936  
Biuro: Jagiellońska 3, tel. 811.  
Składy: Słowackiego 27, tel. 14-46.

**OSTRZEŻENIE!**  
Pewna firma w Wilnie rozlewa swoje mało-wartościowe piwo w używane butelki „Patent” ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU W ŻYWCU i wprowadza tem w błąd Sz. Konsumentów. Przeto ostrzegamy przed fałszykatami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy **PIWA ŻYWIECKIEGO** 6071 na ORYGINALNĄ ETYKIETĘ i KOREK z firmą **ARCYKSIĄŻĘCE BROWAR W ŻYWCU** Reprezentacja: Wilno, ulica Zarzeźna Nr. 19, telefon 18-62.

**Pozostałe**  
jedwabie sztuczne, deseniowe, perkalie, krepony, markizy i t. p. towary sezonowe sprzedajemy przez sierpień za zniżką  
**A. Głowiński—Wileńska 27**

**Dr. Kenigsberg**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopł. we, ulica Mickiewicza 4, telefon 10-90, od godz. 9—12 i 4—8.

**Dr. Blumowicz**  
Choroby weneryczne, skórne i moczopł. we, ul. Wielka Nr. 21, tel. 9-21, od 9—1 i 3—8 W. Z. P. 29.

**Akuszka Maria Brzezina**  
przyjmuje od 9 r. do 7 w. przeprowadziła się ul. Mickiewicza 46, m. 1. W. Zdr. Nr. 3093.

Od roku 1843 istnieje **Wilenkin** ul. Tatarska 20 **Meble**  
Jadalne, sypialne i gabł. meble, kredensy, stoły, szafy, łóżka itd. Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach i NA RATY. NADESZŁY NOWOŚCI.

**FOTO-SKŁAD M. RABINOWICZ** ul. Wielka 8, tel. 759 (vis a vis poczty)  
Laboratorium fotograficzne wykonuje wszelkie zamówienia amatorskie oraz powiększenia. 6355

**Korzystna praca**  
dla 4—5 inteligentnych i samodzielnych Pań od lat 25 wwyż od zaraz. Zgłaszać się z dokumentami we wtorek i środę od g. 10—12 i 2—4 ul. Mickiewicza 41-19 front. 6351

**Dr. I. Feigenberg**  
Choroby dzieci przeprowadzić się na ul. Kijowska 2-a przyjmuję od 8—9 i 46 telefon 12-27 6352

**Pracownia Wzorowa**  
przyjmuje do prania wszelkiego rodzaju bieliznę po cenach najniższych. ul. Szpitalna 7.

**GOTÓWKĘ**  
na 0/0 lokujemy bezpłatnie. Domy dochodowe o-każyste. MAJĄTKI, oszczędności, nieruchomości, mieszkania. Dom H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05 6310-4

**Udzielam lekcji**  
z wszystkich przedmiotów do klasy 6-ej włącznie. Zgłoszenia proszę kierować do Adm. „Kurjera Wileńskiego” pod Nr. 6334.

**Mieszkanie**  
z 3 pokoi, kuchnią i wygodami. Popławska 29. 6350

**Marja Laknerowa**  
przyjmuje od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5. W. Z. P. Nr. 69.

**Wytworzone towarystwo**  
poznaje automobilizm tylko na kursach **Froma**, inżyniera Jagiellońska 3/5, tel. 18-46. Samochody, motocykle, warsztaty.

**Maszynistka**  
poszukuje posady za minimalnym wynagrodzeniem. Oferty proszę kierować do „Kurj. Wileński” pod Nr. 17.872. 6326

**KUPIĘ mały domek**  
na Zwierzyniecu za gotówkę. Oferty do „Kurjera Wileńskiego”.

**Najtańsze źródło**  
zakupów towarów kosmetycznych w perfumierii warszawskiej ul. Wileńska 22. 6354

**Pracownia krawiecka**  
W. Nagrodzkiego Zamkowa 16, m. 1. Przyjmuje obstalunki 6353

**KURJER WILEŃSKI**  
Spółka z ogr. odpow. **DRUKARNIA i INTROLIATORIA „ZNICZ”** Wilno, św. Janka Nr. 1 Telefon 3-40.  
Dziela książkowe, druki, książki dla urzędów, bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie WYKONYWA PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

M. NIKIFOROWSKI.

## „LODY”.

(Pierwsze dni rządów sowieckich).

Kto miał zasiadać w jakim komitecie — mieli zdecydować nazajutrz obrani w imieniu R. S. F. S. R. Bobyl przywitał nowy „Isposkom” i odczytał rezolucję — w której zebrani — chociaż ich o to i nie pytano — uchwaliła pełne zaufanie do nowej władzy, obiecując wierność chociażby i do życiem mieli przypłacić.

— Niech żyje — erkał i ferkał instruktor — niech żyją towarzysze — Lenin, Trocki, niech żyją!...

— Niech żyją... zgina... „dałoj” — powstała wrzawa w sali — i nie można było zrozumieć — kto ma żyć, a kto ma zginąć.

Sekretarz odnotował jednogłośnie rezolucji.

Zebranie zostało rozwiązane. Krótki dzień jesienno dogorywał. Ostatnie promienie różowity wierzchołki płaczących brzoś i skrzyły się najcudowniejszymi rubinami w zamaryżnych kropkach. Okna w szkole — naprzeciwko gminy — pałaly czerniwia.

„Isposkom”, a w istocie Todor-sekretarz i Świstun weszli do kancelarii — by odebrać od „burżu” Macieja — władze, pieniądze, księgi. Motyl poważnie przyjął w imieniu „Refeseru” władze, umocował na ścianie podobizny nowych władarzy, a następnie zdjął obraz św. Mikolaja.

Trzęsły się poniekąd ręce, obraz chybotał, lecz jako bohater dnia i gminy z dumą wykonał swój obowiązek. Kilka kobiet przebiegało się.

— Patrzaj Maryla — pociągnęła ją sąsiadka — święte obrazy zdejmują...

— Ja jemu zdejmę! A pogrzebacz poco?!

Ciemna północ zaległa — gdy „isposkom” zarządził przerwę — by się trochę pośilić i odpocząć. Wesoła, wszechwładna kompanja skierowała swe stopy ku karczmie Girszowej. W oka mgnieniu stanęły na stole rozmaite przysmaki i wszechobecna w one czasy — samogonka. Toasty szły niepowsztrzymaną czeredą. Pito za — Resefeser, „sownarchoz”, „rewkom”, „gubisposkom”, „użedzkom”, „wolisposkom”, za „kombied” i za zwyczajne kobiety, za wszystkich „komów”, nawet za zdrowie Girsza, jego żony Sary i wczorajszej pogody. I gdy ósma wystrzelona butelka spożyła pod stołem, „isposkom” — ścisnął się i dziesiąty raz śliniąc jeden drugiemu skronie rozszedł się na wsze strony.

W cichej zadumie kroczył na swój chutor i Maciej — komisarz.

— Bogu dziękować — zbytem ciężar. Ledwie suchot nie dostał człowieka przez te kilka miesięcy. Nawet i

gospodarstwa zaniedbałem. Teraz dojdę — lecz czy dadzą? Już dzisiaj Todor dwa razy jakimś burżujem obezwala. Piękny burżuj — pracuję lato i zimą, od świtu do ciemnego, grzbiem zginam, to i żyję nie gorzej od tych, co i więcej ode mnie mają, ale hultaj. Niechby zakosztował mego burżujstwa! A jakaż krzywdą... — gdzie nie rzucić — znów wszystko rosyjskie! Republika — rosyjska, proletariar — rosyjski, władza — rosyjska! Ładni Rosjanie — zasmiał się Maciej — gdy wspomnieli portrety. Kiedyż nareszcie koniec temu utrapieniu. A koniec będzie, musi być. Przyjdzie stamtąd, gdzie prawdziwa wolność, równość i braterstwo. Stamtąd — gdzie zapada co dnia słońce, zwiastując piękny dzień jutrzejszy!

Zapiał drugi kur. Cisza głęboka. Jedyne — w dali wyją wilki i wtórują psy. Cisza — u Girsza w gminie, w całej Obdarskiej. Cisza i w chałupie Tadora. Sam Motyl niewiedomo gdzie. Dachna jedna — lecz dla niej to nie nowina. Zato w nagrodę — na każdym palcu po dwa pierścienki, ryczy gramofon, śpiewa samowar, tańczy stół konfityr. Nadstawia szklankę i — zamiast ukropu miód ciecze. Łyżkę konf